

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV WARSZAWA, PIĄTEK 26 WRZEŚNIA 1947 R. Nr 265 (1010)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**HAGA.** W Holandii zmniejszona zostanie racja chleba, młoka i sera.

Holendrzy otrzymają będą zamiast 2.200 gramów chleba na 2 tygodnie — 1.800 gramów, zamiast 2 litrów młoka — 1,75, zamiast 100 gramów sera — 50 gramów.

**KARACHI.** Ilość ofiar ataku na pociąg uchodźców muzułmańskich, który miał mijać przed bramą Amritsar, szacowana jest na ponad 3.000 zabitych i zaginionych i na 1.000 rannych.

**PRAGA.** Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły w tych dniach w Żylinie w Słowacji nowy skład broni, w którym znajdowała się większa ilość karabinów, rewolwerów oraz amunicji.

## ZAMIAST POMOCY — SZCZEGÓŁOWE BADANIA

### Truman wciąż studiuje sprawozdanie konferencji paryskiej

### Strajk 200 tysięcy robotników w Bombaju

LONDYN, 25.9 (PAP). — Z Bombaju donosi agencja Reutersa, że strajkują tam dzisiaj 200 tysięcy robotników przemysłu włókienniczego na ogólną liczbę 250 tysięcy.

### Dalsze żądania ustąpienia Ramadier

PARYŻ, 25.9 (PAP). — W ślad za protestującymi rezolucjami federacji socjalistycznych departamentów Soany i Dolnej Loary, sekcja socjalistyczna w Broście rozlepiła w mieście afisze, domagające się natychmiastowego ustąpienia Ramadier i ministrów socjalistycznych z rządu oraz ścisłego przestrzegania uchwał kongresu w Lyonie.

### Hoover apeluje o pomoc dla Niemców

NOWY JORK, 25.9 (PAP). Na zebraniu publicznym w Nowym Jorku wygłosił Herbert Hoover przemówienie, w którym apelował do zebranych, aby składali dobrowolne ofiary na rzecz Niemców. Mówca podkreślił, że Amerykanie powinni pomóc Niemcom bez względu na to, czy sami sięgnęli na siebie kłeski, czy są ofiarą nieszczęścia.

Po Hooverze przemawiał b. kierownik amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech Mac Narney, który domagał się podniesienia racji żywnościowych dla Niemców.

### Protest mniejszości słoweńskiej przeciwko gwałtom faszystowskim w Krainie Julijskiej

RZYM, 25.9. (Obsł. wł.). — W Rzymie odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez delegację słoweńską z Krainy Julijskiej. Delegacja przybyła do Rzymu w celu zaprotestowania przeciwko gwałtom faszystowskim, do konywanym na terytoriach przyłączonych ostatnio do Włoch.

### Uwaga prelegencji

WYDZIAŁ PROPAGANDY KOMITETU WARSZAWSKIEGO PPR ZAWIADAMIĄ TOW. PRELEGENTÓW, ŻE W SOBÓTĘ, 27 WRZEŚNIA O GODZ. 17 W SALI KONFERENCYJNEJ KW PPR (AL. JEROZOLIMSKIE 57) ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE PRELEGENTÓW. NA PORZĄDKU DZIENNYM REFERAT TOW. FINKIELSZ-TAJNA.

„O POLITYCE WIELKIEJ BRYTANII“

Długo zapowiadane oświadczenie Trumana miało wyjaśnić czy udzielona zostanie szybko pomoc Europie. Oświadczenie jego niczego jednak nie wyjaśniło. Truman podkreślił wprawdzie, że akcja pomocy powinna nastąpić niezwłocznie, na razie jednak przyrzekł tylko „szczegółowe badanie” sprawozdania konferencji paryskiej. Podkreślił przy tym, iż zechce się upewnić, że narody europejskie zrobiły wszystko by same sobie pomóc.

WASZYNGTON, 25.9 (PAP). — W czwartek odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Truman udzielił wyjaśnień w sprawie planu Marshalla i sposobów jego realizacji.



Prezydent stwierdził na wstępie, że sytuacja gospodarcza w pewnych państwach europejskich wytworzyła problemy, które wymagają zwrócenia na nie niezwłocznej uwagi. W tym celu zwołał on na poprzedzialek konferencję grupy przywódców Kongresu.

Na konferencji tej przedyskutowane zostaną plany ustalenia akcji, jaką Stany Zjednoczone winny podjąć, by pomóc państwom, które brały udział w konferencji paryskiej, w utrzymaniu stabilizacji i kontynuowaniu odbudowy gospodarczej.

Podkreślając, że akcja ta winna nastąpić niezwłocznie, prezydent wyraził jednak nadzieję, że fundusze potrzebne Europie będą można otrzymać bez zwoływania specjalnej sesji Kongresu.

Przedłożone obecnie Stanom Zjednoczonym sprawozdanie konferencji

paryskiej — podkreślił Truman — będzie przedmiotem dalszych szczegółowych studiów i badań, które pozwolą ustalić rozmiary i formę koniecznej pomocy. Jednakowoż naród amerykański musi być przedtem przekonany, iż państwa europejskie zrobiły już wszystko w tym kierunku, by sobie samym pomóc.

### Zmiany w rządzie brytyjskim mają być dokonane w przyszłą środę

LONDYN, 25.9. (obsł. wł.). — W dobrze poinformowanych kręgach londyńskich przypuszczają, że zmiana gabinetu, oczekiwana zarówno przez opinię publiczną jak i przez „banków parlamentu”, ogłoszona zostanie w najbliższą środę.

Minister obrony narodowej Alexander, będący starym przyjacielem Attlee, zostanie prawdopodobnie wy-



ATTLEE

### Węgla nie zabraknie

W związku ze spekulacyjną zwyżką cen węgla na wolnym rynku, spowodowaną zapotrzebowaniem się ludność w opał na zimę, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podwyższył kontyngent węgla wolnorynkowego.

Przydziały węgla ustalone będą w ten sposób, aby umożliwiły nabyć 0,5 tony na rodzinę pracowniczą, pozabawioną deputatów i kart zaopatrzenia I kategorii. Rozprowadzenie węgla nastąpi przez zakłady pracy i instytucje.

Za sprawiedliwy rozdział węgla interwencyjnego odpowiadają osobliście sekretarze i przewodniczący OKZZ.

nieiony do rangi para. a jego ministerstwo zostanie prawdopodobnie zniesione. Bellenger, minister wojny, ma również ustąpić, a jego miejsce ma zająć jego zastępca John Freeman. Gdyby Freeman został ministrem wojny, wtedy zastępca jego zostaby James Callaghan, deputowany Cardiffu i przywódca labourzystowskiej grupy deputowanych byłych kombatanów. Callaghan wystąpił w przeszłej sesji parlamentu z ostrą krytyką polityki rządu w dziedzinie wojskowości.

Nie wiadomo jeszcze czy w dalszych zmianach minister Attlee zwróci się do innych młodych członków partii pracy, którzy dość często występują jako „rebelianci”. Przyszły skład rządu zależy również od postawy, jaką zająby minister Bevin wobec nowych nominacji.

### Wolność jest droższa od dolarów Jacques Duclos przemawiał w Katowicach

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Katowic, po zwiedzeniu kopalni „Zabrze” oraz huty „Lubedy” wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego oraz sekretarz Komitetu Centralnego partii komunistycznej Francji — Duclos.

Wczorajem w sali wykładowej WK PR Duclos wygłosił odczyt na temat „Wolność i demokracja w świecie powojennym — mówił Duclos — jest znacznie silniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Nie tylko Europa, ale lud Afryki i Azji sięgają po wolność. Tym siłom postępu stara się przeciwstawić imperializm dolarowy.

Mówca scharakteryzował plan Marshalla jako próbę narzucenia ludom ustroju politycznego i ekonomicznego, które były po myśli trustów i bankierów z Wall Street. Polska

lewicowych i centrolewicowych, z udziałem przedstawicieli: socjalistów, komunistów, republikanów, akcjonistów, demolabourzystów i saragatowców.

Uchwalona na tym zebraniu rezolucja stwierdza, że „po wszechstronnej wymianie poglądów, wszystkie partie doszły do zgodnego przekonania, iż konieczne jest utworzenie nowego rządu, który by lepiej odpowiadał interesom demokracji i państwa.”

### „Nie zdawałem sobie sprawy z niesłychanej energii Polaków” — mówi min. Silkin

Dnia 25 bm. w drugim dniu pobytu w Warszawie goście brytyjscy z ministrem L. Silkinem na czele odbyli konferencję w Biurze Odbudowy Stolicy. Min. Silkin interesował się szczególnie rozplanowaniem architektonicznym stolicy i zagadnieniem rekonstrukcji zabytków. W czasie konferencji omawiane były i inne zagadnienia, jak projektowana gęstość zaludnienia miasta, problem fachowców budowlanych itd.

W godzinach popołudniowych goście przez 3 godziny zwiedzili miasto. Dłuższą chwilę poświęcił min. Silkin ruinom Placu Napoleona, następnie Starego Miasta i terenów ghetta.

W rozmowie z korespondentem PAP, min. Silkin, powiedział m. inn.: „Straszliwie zniszczenia Warszawy wybiegają daleko poza moją imaginację.

Nie zdawałem sobie również sprawy z niesłychanej energii Polaków. Istnieje w waszym narodzie ogromna siła potencjalna i niespożyta energia, której dowodem jest to — czegociście dokonali w ciągu 2 lat.

Jako fachowiec w tej dziedzinie zdaję sobie sprawę, jakiego wynikuł wynikiem są wasze osiągnięcia w od budowie. Wasza praca powinna być

przykładem i natchnieniem dla innych narodów.”

W godzinach wieczornych min. Silkin, wraz z towarzyszącymi mu osobami, opuścił Warszawę, idąc się w kilkudniową podróż po Polsce.

### Import tłuszczów jadalnych

Celem zaopatrzenia ludności pracującej w tłuszczach jadalnych, prowadzi się obecnie akcję importową, która zapewni dostateczną ilość tłuszczów jadalnych dla świata pracy. Łącznie w miesiącach wrześniu i październiku przybędzie do kraju 9.500 ton kopry, przeznaczonej dla Zjedn. Przemysłu Olejarskiego.

Kopra przerobiona będzie w kraju na tłuszcz typu „Ceres”. Podkreślić należy, że tłuszcz wyzabyany z kopry jest tłuszczem wysokożatunkowym o dużych wartościach odżywczych i ekonomicznych w użyciu.

Niezależnie od kopry zostało zakupione 2 tys. ton smalcu i margaryny, które przyjdą do kraju w październiku.

### Strajk powszechny w Trieście trwa

BELGRAD, 25.9 (PAP). — Z Trieštu donoszą, że strajk, ogłoszony przez związek zawodowy w stoczniach w Trieście na znak protestu przeciwko usunięciu członków komitetu demokratycznego związków zawodowych w stoczni Saint Mark, rozszerzył się na inne gałęzie przemysłu.

Związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny w Trieście. Tramwaje i autobusy stanęły. Praca w porcie i we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich ustala.

Kupcy, rzemieślnicy i przedsiębiorcy robotnicy i urzędnicy przedsiębiorstw prywatnych również przyłączyli się do strajku.

### „Są już podstawy dla odbudowy Niemiec” stwierdza Snyder

BERLIN, 25.9. (PAP). W czwartek po południu udał się stąd do Paryża minister skarbu USA Snyder. Podczas krótkiego pobytu w Berlinie odbył on rozmowy z amerykańskimi rzeczoznawcami finansowymi.

Przed odjazdem — minister Snyder — jak donosi niemiecka agencja prasowa DENA — oświadczył, że „sytuacja w Niemczech jest poważna, ale stworzono już podstawy dla odbudowy”.

### Robotnicy francuscy solidaryzują się z Viet-Namem

PARYŻ, 25.9. (PAP). Robotnicy w porcie La Pallice na zachodnim wybrzeżu Francji odmówili załadowania na statki transportu konserw, przeznaczonych dla wojsk francuskich, walczących przeciwko oddziałom wietnamskim w Indochinach.

### I-szy ETAP „TOUR DE POLOGNE” wygrywa Wrzesiński (ZZK)

BYTOM (Obsł. wł.). I etap „miniaturowego” wyścigu kolarskiego

„Tour de Pologne”, na trasie Kraków — Katowice — Gliwice — Zabrze — Bytom, wygrał kolarz warszawski Wrzesiński (ZZK Warszawa), przejeżdżając trasę 155 km w czasie 3:55:50.

Wrzesiński zdobył nagrodę etapową „Dziennika Zachodniego”. Dalsze miejsca zajęli: 2) Pietraszewski (DKS Łódź), 3) Nowacek („Ruch” W. Hajduki), 4) Wygleda („Ruch” W. Hajduki), 5) Grynkiewicz (LKS).

Pierwszych pięciu zawodników przybyło do mety zwartą grupą. Wystartowało w ogóle 56 kolarzy.

### Na odbudowę Warszawy

Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem” zadeklarował 42 miliony zł na odbudowę stolicy.

W miesiącu bieżącym ludność Warszawy wpłaciła na „dla wrześniowy” przeszło 18 milionów złotych, przeznaczonych na odbudowę stolicy.

Pracownicy Spółdzielni Wojskowych oraz Centrali Gospodarczej „Solidarności” uchwalili ofiarować na odbudowę Warszawy 1-dniowy zarobek niezależnie od opodatkowania się w myśl uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, wyasygnował na odbudowę stolicy kwotę 100 tys. złotych.

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych — Pododdział Mokotów, złożył sumę zł 46,202 na odbudowę Warszawy. Suma ta uzyskana jest z dobrowolnych ofiar członków Związku.

Ponadto pracownicy firmy budowlanej Judycki wpłacili 24.100 zł, a pracownicy firmy budowlanej Michniewicz 27.550 zł.

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej przekazali na Fundusz Odbudowy Warszawy sumę jednodniowych diet w wysokości 39 tys. zł.

Sumę trzech tysięcy zł., stanowiącą składane przez dłuższy czas oszczędności, złożył na konto odbudowy Warszawy ob. Romanowski.

Członkowie PPR w Tuszynie w czasie uroczystego wręczania legitymacji partyjnej zebrał na odbudowę stolicy 3.237 zł.

Na terenie pow. łódzkiego największe sumy zebrały dotychczas gminy: Aleksandrów — 54.236 zł, Konstantynów — 31.536 zł i Tuszyn — 29.900 złotych.

Pracownicy poselstwa RP w Sztokholmie złożyli na odbudowę Warszawy 800 koron szwedzkich.

Zw. Zawodowy Pracowników Państwowych poselstwa i konsulatu RP w Belgii uchwałił ofiarować dwudniowy zarobek na odbudowę Warszawy, czyli 600 dolarów.

Podczas zlotu PRW harcerki hufca rzeszowskiego prowadziły bufet, który dał 9.500 zł dochodu. Kwotę tę

ZHP złożył na rzecz odbudowy Warszawy.

### Za pośrednictwem „Głosu Ludu” wpłacił

Członkowie Związku Zawodowego robotników i pracowników Przemysłu Włókienniczego wpłacili jednodniowy zarobek zł 100.000.

Wiceminister Kruczkowski Leon zł 10.000.

Pracownicy P. N. Z. Okręgu Wschodnio - Mazurskiego Zespołu Kłmki, pow. Węgorzewo wpłacili zł 6.704.

Na odbudowę Warszawy wpłacił niżej wymienione firmy: Kaczyński i E. Redke zł 5.075.

Chruściel — St. Przeździecki zł 3.000. Dziurzyński Stefan — pracownicy zł 3.000. Dziurzyński Stefan — właściciel zł 1.000. Ob. Dziurzyńska Eleonora zł 1.000. Kureczusze sanatorium TOZ zł 4.750.



# Pomoc Polsce - to odbudowa Europy

## Wywiad dziennika „Washington Post” z kierownikiem misji UNRRA R. Sabinem

### Narady nad planem Marshalla

WASZYNGTON, 25.9 (PAP). — Prasa amerykańska donosi, że Kongres będzie prawdopodobnie zwołany na dzień 15 listopada na sesję nadzwyczajną dla omówienia sprawy ewentualnej pomocy amerykańskiej dla Europy.

Prezydent Truman zwołał na przyszły poniedziałek kilkunastu wpływowych członków Senatu i Izby Reprezentantów dla omówienia światowej sytuacji żywnościowej. Omówione będą również sprawozdanie rzeczoznawców o planie Marshalla.

### Dr Sjahrir w Londynie

LONDYN, 25.9 (PAP). B. premier Republiki Indonezyjskiej dr Sutan Sjahrir, bawiący obecnie w Londynie, odbył konferencję z przedstawicielem Hindustanu w Wielkiej Brytanii Krishan Menonem na temat stosunków pomiędzy nowym dominium Hindustanu a Wielką Brytanią.

Dr Sjahrir w rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył pogłoskom, jakoby jego pobyt w Londynie miał na celu rozpoczęcie rokowań z przedstawicielami rządu holenderskiego w sprawie sytuacji w Indonezji.

### Odroczenie konferencji ministrów spraw zagran. i ich zastępców

PARYŻ, 25.9. (PAP). Agencja France Presse donosi z Londynu, że konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, przewidziana na początek listopada, została odroczone do końca listopada br.

LONDYN, 25.9. (PAP). W tutejszych kołach oficjalnych oświadczone, że jeżeli rząd radziecki porozumie się w tej sprawie z rządami trzech innych wielkich mocarstw, konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych odbędzie się dopiero 6 listopada.

Pozostaje to w związku z odroczeniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z początku listopada do końca listopada br.

### Zamach na siedzibę partii komunistycznej

w Mediolanie

MEDIOLAN, 25.9. (obsł. wł.). — U wejścia do głównej siedziby Partii Komunistycznej w Mediolanie, wybuchła dziś bomba, niszcząc hall i wybijając szyby w promieniu 100 metrów. Wypadków śmiertelnych nie było.

### doskonałe zbiory w ZSRR

MOSKWA, 25.9. (obsł. wł.). Prasa radziecka donosi o najlepszych od wielu lat zbiorach zboża oraz buraków cukrowych w ZSRR. Panuje przekonanie, że w krótkim czasie zostanie zniesione racjonowanie chleba i cukru. W wielu okręgach Związku Radzieckiego zbiory kartofli oraz jarzyn przekroczyły znacznie przewidziane przez plan normy. Produkcja mięsa wykazała znaczny wzrost w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

### Kongres Międzynarodowego Związku Opieki nad Dzieckiem

W tych dniach powróciła z Paryża delegacja polska, która brała udział w Kongresie Międzynarodowego Związku Opieki nad Dzieckiem.

Tematem obrad była przede wszystkim sprawa metod i zakresu pomocy dzieciom w krajach, zniszczonych przez wojnę.

### 5 października czas zimy

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 września br. zostaje wprowadzony czas zimy o godz. 3 w nocy w dniu 5 października br.

O godzinie 3 dnia 5 października należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

NOWY JORK, 25.9 (PAP). W „Washington Post” ukazał się artykuł pt. „Przedstawiciel UNRRA twierdzi, że dalsza pomoc dla Polski może być pomocą dla całej Europy”.

Polska potrzebuje pomocy finansowej i powinna ją otrzymać — pisze dziennik. Takie jest zdanie kierownika misji UNRRA w Polsce, Donalda R. Sabina, który powrócił niedawno do Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko to sprzeczne jest z poglądem płk. R. H. Harrisona, specjalnego doradcy ministra rolnictwa, którego wysocy optymistyczne sprawozdanie o życiu gospodarczym Polski, sporządzone po krótkim tam pobycie, spowodowało zaniechanie przez Stany Zjednoczone dalszych projektów pomocy dla Polski.

Sabin oświadczył przedstawicielowi „Washington Post”, że nie tylko ze względu na Polskę, lecz również dla dobra reszty świata, dalsza pomoc dla Polski jest wskazana.

Sabin podkreśla, że nieokazanie pomocy Polsce dałoby się w obecnej chwili trudno usprawiedliwić. Kraj taki, jak Polska, posiadający wielkie bogactwa potencjalne w dziedzinie rolnictwa i przemysłu, zamieszkały przez silny naród, daje korzystne możliwości dla inwestycji finansowych i może sobie łatwo pozwolić na pociąganie procentów od pożyczek na odbudowę.

Pomoc UNRRA dla Polski, w wysokości 480 milionów dolarów, pochodząca w 70 proc. od Stanów Zjednoczonych, została wstrzymana z dniem 30 czerwca br. Polska złożyła wniosek do Banku Międzynarodowego o udzielenie jej pożyczki w wysokości 600 milionów dolarów.

Odmówienie Polsce pomocy, nie tylko postawi Polskę w trudnej sytuacji, ale jednocześnie przyczyni się do opóźnienia odbudowy całego kontynentu europejskiego. Pociąganie to za sobą konsekwencje najbardziej doniosłe w dziedzinie eksportu węgla i żywności, dwóch artykułów, których brak najbardziej daje się we znaki w Europie.

### Rząd francuski prosi o kredyty Amerykanie stawiają warunki

PARYŻ, 25.9. (PAP). Dzienniki paryskie, omawiając sytuację gospodarczą Francji, piszą, że stojąc w obliczu ujemnego bilansu płatniczego w przededniu wyborów samorządowych, rząd francuski rozpoczął jednoznacznie rokowania w Waszyngtonie i Paryżu w sprawie otrzymania kredytów dolarowych. Rząd stara się o uzyskanie tych kredytów niezależnie od pomocy na zasadzie tzw. „planu Marshalla”.

Agencja „France Presse” stwierdza, że rząd francuski domaga się kredytów w wysokości 700 milionów dolarów, które ma zamierzać wydać na zakup zboża i węgla w Stanach Zjednoczonych w celu podwyższenia racji chleba o 25 gramów lub przynajmniej utrzymania obecnego przydziału w wysokości 200 gramów dziennie przez zimę.

Zakupy węgla amerykańskiego z tych kredytów mają zapobiec dalszemu przerwowi w pracy fabryk, które nie otrzymują dostatecznej ilości węgla z Zagłębia Ruhry.

Prasa paryska przypuszcza, że rząd francuski zgodził się — w zamian za otrzymanie kredytów — nie sprzeciwiać się ewentualnej fuzji francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech ze strefą brytyjsko-ame-

### Konflikt między rządem angielskim a Związkami Zawodowymi

LONDYN, 25.9 (PAP). Konsternacja, wywołana w łonie związków zawodowych nagłym zastrzeżeniem kursu rządu Partii Pracy w stosunku do zadań ruchu zawodowego, pogłębiła się jeszcze bardziej na wiadomość o

nowym okólniku ministra pracy Isaaca.

Okólnik ten, rozesłany przez ministerstwo pracy do wszystkich mieszańskich komitetów porozumiewawczych stwierdza, że rząd będzie się stanowczo sprzeciwiał jakimkolwiek dalszym podwyżkom płac robotniczych czy też redukcjom godzin pracy. Fakt ten, zaskoczył całkowicie związkowców brytyjskich, którzy uważają ten krok za mieszanie się rządu do spraw związkowych. Zdaniem związkowców, — minister pracy chciał dostarczyć w ten sposób argumentów federacji pracodawców.

Możliwe, że pod silnym naciskiem związków Rada Główna wysłała w najbliższych dniach specjalną delegację do rządu w tej sprawie.

gdyż Wielka Brytania wcale nie dostarcza węgla na eksport, a produkcja węgla w Niemczech stanowi tylko drobną część produkcji przedwojennej.

Polska jest jedynym krajem w Europie, posiadającym duży nadmiar węgla na eksport. Szybka odbudowa polskiego przemysłu węglowego ma zatem doniosłe znaczenie dla odbudowy przemysłu europejskiego.

Polaków czekają dalsze trudności, dla których pokonanie o własnych siłach trzeba będzie poświęcić. Natomiast — jak oświadcza Sabin — nawet przy względnie małej pomocy z zewnątrz Polska posiada wszelkie dane, by stać się w krótkim czasie państwem „opartym na zdrowych podstawach go spodarczych” i że „pójście Polakom ręk jeszcze na rękę w dziedzinie finansowej postawi ten kraj na nogi w bardzo szybkim czasie”.

Polaków czekają dalsze trudności, dla których pokonanie o własnych siłach trzeba będzie poświęcić. Natomiast — jak oświadcza Sabin — nawet przy względnie małej pomocy z zewnątrz Polska posiada wszelkie dane, by stać się w krótkim czasie państwem „opartym na zdrowych podstawach go spodarczych” i że „pójście Polakom ręk jeszcze na rękę w dziedzinie finansowej postawi ten kraj na nogi w bardzo szybkim czasie”.

### SED wzywa naród niemiecki do likwidacji dziedzictwa hitlerowskiego

BERLIN, 25.9 (PAP). Ogłoszony w dniu wczorajszym manifest kongresu Socjalistycznej Partii Jedności wzywa naród niemiecki do wyłożenia pracy nad odbudową kraju, wypędzonego w obecną ciężką sytuację przez barbarzyństwo nacjonalizm i mordczą wojnę.

Manifest domaga się wywłaszczenia wojennych i nazistowskich prze-

stępów, koncernów, wielkich banków i obszarów, co umożliwiło przy prowadzeniu w całym kraju jednolitego planu gospodarczego, demokratycznej reformy rolnej i demokratycznej reformy szkolnictwa.

Reformy takie przeprowadzone zostały w strefie wschodniej dzięki inicjatywie Socjalistycznej Partii Jedności, natomiast w strefach zachodnich, gdzie ruch robotniczy został rozbity, w dalszym ciągu wszelkiego rodzaju spekulanci dezorganizują gospodarkę, a ludzie odpowiedzialni za wybuch wojny i dawni protektorzy hitlerzy, mu nie zostali pozbawieni swych majątków, a co więcej, zajmują wysokie stanowiska w administracji.

Stwierdzając, że naród niemiecki oczekuje sprawiedliwego pokoju, manifest wysuwa pod adresem londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych następujące życzenia: gospodarczej i politycznej jedności Niemiec, wyjaśnienia sprawy reparacji, własnego handlu wewnętrznego, głosowania ludowego w sprawie ustroju państwa, centralnych zarządów, jako formy przejściowej, do stworzenia ogólnie-niemieckiego rządu, wolnej wymiany wiadomości i druków oraz jak najszybszego powrotu jeńców wojennych.

BERLIN, 25.9 (PAP). — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl zostali powtórnie wybrani przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Socjalistycznej Partii Jedności (SED) na zjeździe tej partii, odbywającym się w Berlinie.

BERLIN, 25.9 (PAP). — W czasie obrad na kongresie Socjalistycznej Partii Jedności (SED) zabrał głos b. uczeń walk w Hiszpanii, Franz Dahlem.

Przedstawiając rozwój stosunków w zachodniej i południowych Niemczech, wskazywał Dahlem na odgłosy z Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Luksemburga, gdzie panuje żywe zaniepokojenie z racji imperialistycznych celów, do których zdąża kapitalistyczny przemysł reński-westfalski. Narody Polski i Czechosłowacji, leżące się z ran, zadanych przez inwazję niemiecką, z zaniepokojeniem patrzą na rozwój antypolskiej i antyradzieckiej agencji, inspirowanej przez niektórych polityków niemieckich.

Przedstawiając rozwój stosunków w zachodniej i południowych Niemczech, wskazywał Dahlem na odgłosy z Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii i Luksemburga, gdzie panuje żywe zaniepokojenie z racji imperialistycznych celów, do których zdąża kapitalistyczny przemysł reński-westfalski. Narody Polski i Czechosłowacji, leżące się z ran, zadanych przez inwazję niemiecką, z zaniepokojeniem patrzą na rozwój antypolskiej i antyradzieckiej agencji, inspirowanej przez niektórych polityków niemieckich.

### Nowy statek s/s „Kiliński”

Zakupiony ostatnio przez Polskę amerykański statek typu „Liberty”, noszący nazwę „Mexico Victory”, wyszedł ze stoczni w San Francisco, gdzie otrzymał nazwę „Kiliński”. „Kiliński” jest statkiem nowszego typu. Szybkość statku dochodzi do 17 węzłów. Długość wynosi 133,82 m, szerokość 18,90 m, zanurzenie 8,53 m.

### Amerykanie mobilizują Greków

RZYM, 25.9. (PAP). Na mocy ogłoszonego w dniu dzisiejszym w Atenach rozporządzenia, do armii greckiej powołany został rocznik 1925. Wedle obliczeń, armia grecka zwiększy się obecnie o 20 tysięcy rekrutów.

Władze greckie ogłosiły pobór po uzyskaniu na to zgody doradców amerykańskich oraz szefa amerykańskiej misji pomocy dla Grecji Dwighta Griswolda.

### Radziecki festiwal filmowy w Warszawie

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia, że w dniu 30 września br. rozpoczyna się Festiwal Filmowy, zorganizowany w ramach akcji Między Państwo - Radzieckiej Wymiany Kulturalnej.

Festiwal rozpocznie film „Admirał Nachmow”, wyświetlony w kinie „Palladium” w dniu 30 września o godz. 21.

# Przed biegiem kolarskim „Głosu Ludu”

Zapisy do biegu kolarskiego „Głosu Ludu” będą przyjmowane do dnia 1.10.1947 r. w redakcji naszej gazety, Smoła 12.

W DNIU WZCZORAJSZYM NOWE NAGRODY OFIAROWALI:  
1) MINISTER KOMUNIKACJI OB. INZ. RABANOWSKI,

- 2) KOMENDANT GŁÓWNY M.O. GEN. WITOLD,
- 3) PRZEWODNICZĄCY MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ TOW. SAN-KOWSKI,
- 4) ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO.

# Przyjęcie byłych satelitów osi do ONZ

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko oświadczył, że poprze kandydaturę włoską w tym wypadku, jeżeli jednocześnie nastąpi przyjęcie Bułgarii, Finlandii, Węgier i Rumunii.

Delegacja polska zaproponowała jednocześnie przyjęcie wszystkich tych 5 krajów.

Chiny i Francja sprzeciwiły się przyjęciu Bułgarii a Stany Zjednoczone — przyjęciu Węgier. Ponadto delegat francuski Parodi wyraził ubolewanie, że nie omawia się jednocześnie sprawy przyjęcia Irlandii i Portugalii.

Rada postanowiła przeprowadzić głosowanie nad każdą kandydaturą osobno, jednakże posiedzenie odroczone do poniedziałku bez przeprowadzenia głosowania.

NOWY JORK, 25.9 (PAP). Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ powzięła jednomyślną uchwałę, w której załącza przyjęcie Pakistanu i Jemenu w poczet członków ONZ.

Następnie komisja polityczna przy-

staąpiła do ustalenia porządku obrad Zgromadzenia Generalnego.

Dotychczas ustalono następującą kolejność spraw, które się znajdują na porządku obrad Zgromadzenia: sprawy bałkańskie, propozycja amerykańska utworzenia „tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa”, rezolucja radziecka, domagająca się uchwalenia sankcji karnych przeciwko podżegaczom wojennym, sprawa niepodległości Korei, sprawa rewizji traktatu pokojowego dla Włoch, sprawa traktowania Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej i sprawa ewent. rewizji prawa weta.

### KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA U PREMIERA  
Wczoraj premier, Józef Cyrankiewicz, przyjął na audyencji w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Polsce angielskiego ministra odbudowy, p. Lewis Silkina. Ministrowi Silkinowi towarzyszyli: minister odbudowy, prof. dr Kaczorowski i wiceminister, Zakowski.

Wczoraj premier, Józef Cyrankiewicz przyjął na audyencji w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Jugosławii, p. Rade Prbicevica.

# Aby nie było w Polsce głodnego i marznącego człowieka powstał Komitet Akcji Pomocy Zimowej

Przy licznych udziałach przedstawicieli ministrów, organizacji gospodarczych i spółdzielczych, partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych, organizacji młodzieżowych oraz przedstawicieli prasy odbyło się dziś pierwsze inauguracyjne plenarne posiedzenie Komitetu Akcji Pomocy Zimowej na r. 1947/48.

Zebrań, które się odbyło w salach Prezydium Rady Ministrów, otworzył premier Józef Cyrankiewicz.

W ostatnim okresie — mówił Premier — mamy dowody wielkiej ofiarności społeczeństwa. Przepomnijmy sobie chociażby wspaniałą akcję pomocy dla powodzi, która przeszła wszelkie oczekiwania.

Akcja Pomocy Zimowej nie rozwiąże w sposób zasadniczy żadnych zagadnień. Musi być ona tym pogotowiem ratunkowym, które śpieszy tam, gdzie urządzenia normalnie funkcjonujące nie wystarczają. Dlatego musimy zapalewać do ofiarności całego społeczeństwa poprzez wszystkie organizacje i poprzez wszystkie drogi, które do społeczeństwa prowadzą. Otwierając akcję Pomocy Zimowej mówca wyraził wiarę, że spełni ona całkowicie swe zadanie.

W bieżącym roku, tak samo jak i w zeszłym, cały kraj będzie pokryty siecią komórek akcji Pomocy Zimowej — aby nie było w Polsce głodnego, nieodżanego i marznącego człowieka. Szczególną opieką należy otoczyć młodzież, dzieci i starców.

Prezydium Centralnego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej ukonstytuowało się następująco: przewodniczący po-

seł Beluch-Beloński (prezes CKOS), zastępcy: poseł Kazimierz Witczowski, prezes KC ZZ, poseł Jan Zarowski i poseł Stanisław Janusz.

### Zakończenie strajku górników szkockich

LONDYN, 25.9 (PAP). — Strajk 15 tysięcy górników w 20 kopalniach szkockich, który rozpoczął się w dniu 23 września na tle różnicy zdań co do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe — zakończył się w czwartek.

Po osiągnięciu porozumienia w sprawie wynagrodzenia, górnicy powrócili do pracy.

### Ważne obrady rządu brytyjskiego

LONDYN, 25.9 (PAP). — W czwartek odbyło się posiedzenie dla rozpatrzenia planu rządowego, mającego na celu redukcję sił zbrojnych i dostarczenie przemysłowi większej liczby rąk roboczych.

W obradach wzięli udział: szef brytyjskiego sztabu imperialnego, marszałek Montgomery i członkowie gabinetu wraz z ministrem spraw zagranicznych, Bevinem.

## „ŚWIAT MŁODYCH”

ogłasza rewelacyjny konkurs fotograficzny, w którym każdy czytelnik wygrywa 250 zł, 500 zł, 750 zł, 1.000 zł i 2.500 złotych. Oprócz tego wygrana po 10.000 złotych. Szczegóły w numerze „Świata Młodych”.

## Wkrótce konkurs dla Czytelników! „Walki Młodych”

największego pisma społeczno-politycznego młodzieży polskiej

### Czytajcie i prenumerujcie

# „WALKĘ MŁODYCH”



# Plotka i sabotaż gospodarczy - to broń reakcji

## Czuyność ludu sparalizuje zbrodnicze plany

### NA TEMATY DZISIA

Na setny numer „Chłopskiej Drogi”

Sytuacja polityczna we Francji różni się dość zasadniczo od stosunków w naszym kraju. W Polsce siły ludo-

nie jest w ich rękach, stosują tę samą metodę walki. Sabotażem i dywersją chcą wywołać chaos gospodarczy,

przeciwdziałają ze wszystkich sił odbudowie kraju.

Francuska „L'Humanité” z 15 bm. przynosi nam parę informacji na temat tej działalności. Z załączonej mapki wynika, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy dokonano wielkiej ilości sabotaży gospodarczych, które w sposób swym objęły aż 35 departamentów Francji. Dywersanci faszystowscy podpalają lasy, niszczą składy zboża, palą wełnę, dokonują aktów sabotażu w zakładach przemysłowych.

Jeśli do tych informacji dodamy to co wiemy o działalności podziemia faszystowskiego w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech i w innych krajach — będziemy mieli pełny obraz wielkiego spisku w skali międzynarodowej. Celem tego spisku jest nie dopuszczenie do tego, by zniszczona przez hitlerizm Europa — dzwignęła się z gruzów i ruiny gospodarczej. Zbyt mało wiemy jeszcze o kulisach i właściwych inspiratorach tego spisku. Nie znamy dokładnego ich adresu. Procesy, jakie gdzieś się odbyły, rzucają jednak pewne światło na całą sprawę i wskazują, dokąd biegają nici tej akcji.

Polska, jako kraj demokracji ludowej, kraj w którym obszarnicy i kapitaliści zostali pozbawieni wpływu na rządy, jest ze szczególną zaciętością atakowana. Mogliśmy się o tym przekonać już w pierwszych chwilach tworzenia się naszej państwowości, jeszcze na ziemi lubelskiej. Od tego czasu formy i metody walki reakcji i wstecznicwa w niejednym

zmieniły się. Dziś kładzie się główny nacisk na przenikanie do organizacji demokratycznych, na sabotażowanie od wewnątrz, na rozbijanie jedności partii robotniczych. Ale w ciągu całego okresu naszej trzeciej niepodległości nie zmieniła się taktyka reakcji na odcinku gospodarczym, nie zmienił się jej stosunek do zagadnienia odbudowy kraju.

Reakcja i jej zagraniczni mocodawcy wiedzą dobrze, że realizacja naszego Planu Trzyletniego, że szybka odbudowa Polski i zalecenie ran zadanych jej przez wojnę — oznacza dla nich śmierć polityczną, oznacza ostateczne porażenie wszelkich rachub na powrót do władzy.

Dlatego sabotażują na każdym kroku dzieło odbudowy, dlatego starają się ze wszystkich sił powstrzymać rozwój gospodarczy naszego kraju. Działalność reakcji polskiej zabiega się tu i łączy z działalnością niemieckich band dywersyjnych i band faszystów ukraińskich z UPA. Sabotaże w fabrykach i kopalniach śląskich, ścinanie stópów telegraficznych na Lubelszczyźnie, czy wreszcie podpalanie lasów i stogów ze zbożem — oto najbardziej jaskrawe przykłady tej akcji.

Obok tego jesteśmy świadkami innej jeszcze formy dywersji na odcinku gospodarczym. Polega ona na planowym rozpuszczaniu najrozmaitszego rodzaju plotek. I tak np. ostatnio zaczęto szeptać od ucha do ucha, że nie będzie cukru. Plotki te mają na celu wnieść popłoch, zakłócić nor-

malny bieg naszego życia gospodarczego, wywołać falę nieuzasadnionej spekulacji, jednym słowem doprowadzić do chaosu w naszym kraju, a tym samym spowodować załamanie się naszych planów gospodarczych.

Nie będziemy wymieniał wszystkich plotek, które ostatnimi czasami krążyły. Kłamliwość ich stała się już po paru dniach dla wszystkich oczywista. Ale trzeba niestety stwierdzić, że mimo tych doświadczeń, za każdym razem znajduje się u nas pewna ilość naiwnych, którzy dają tym plotkom wiarę, i stają się w ten sposób narzędziem wroglej namemu państwu akcji.

Reakcja przegrała już w otwartym polu swą walkę z obozem demokratycznym. Brak jej szerszego oparcia w społeczeństwie. Do tej nowej sytuacji w jakiej się znalazła dostosowuje formy swej walki z państwem ludowym. Sabotaż gospodarczy jest właśnie tą formą walki, którą może jeszcze przez pewien czas stosować, rozporządzając jedynie kadrowymi organizacjami. Z tym musimy się liczyć i temu musimy przeciwdziałać.

Dlatego wskazana jest jak największa czujność na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, a szczególnie tam, gdzie chodzi o obiekty przemysłowe, o decydującym dla naszej gospodarki znaczeniu. Im bardziej powszechna będzie ta czujność, tym mniej szans będą miały zbrodnicze zamiaty.

A. Kubacki

Wkrótce już ukaze się 100-ny numer „Chłopskiej Drogi”.

Pierwszy numer pisma ukazał się z datą 1-7 października 1945 roku. Było to parę miesięcy po rozpoczęciu parcelacji obszarnicy ziemi, a więc w okresie rozpoczęcia trwałej demokratycznej przebudowy ustroju rolno-gospodarczego. Wskazywaliśmy w tym czasie na wieloletnią działalność reakcji w celu zniszczenia państwa, na jak najszybszy likwidację nędzy wiejskiej, stworzenia trwałych warunków podniesienia stopy życiowej wsi, podniesienia kultury, jedynym słowem realizacji tych wszystkich hasel, które jedynie Sołusz Robotniczo-Chłopski jest zdolny wprowadzić w życie.

„Chłopska Droga” miała więc za zadanie wskazywać chłopom dążenia naszej Partii, uwidaczniać przeszkody napotymane na drodze ich urzeczywistnienia, mobilizować ludzi do zwalczania przeszkód, wreszcie dawać wszelkiego rodzaju poradnictwo i pomoc w zwalczaniu codziennych kłopotów w tym stosunku. W tym piśmie w ogóle może być do tego zdolne.

Może dlatego, że cele były wytknięte jasno — od pierwszego numeru nosiły określony charakter i układ. Już w jednym z pierwszych numerów, artykuł wstępny nosił tytuł „Ukrócić wyszki młynarzy”. — Było to zjawisko stanowiska wobec spekulanta, żerującego na pracującej ludności miast i wsi. Charakter artykułów wstępnych pozostał bez zmian do dzisiaj. Dotyczy one prawie zawsze najistotniejszych spraw wiejskich, albo pogłębienia współpracy wsi i świata robotniczego. Druga kolumna poświęcona jest zwykle omówieniu komunikatów o aktualnych kredytach dla rolnictwa, formach opodatkowania czy innych terminowych sprawach wiejskich. Dalej kolumny donoszą o ważnych zjawiskach wewnątrz kraju, informują w przystępnych opisie o tym, „Co słychać na świecie” czyli o polityce międzynarodowej.

Lecz najbardziej przez czytelników lubiane i najbardziej typowe dla pisma — są dwa działy: „LISTY ZE WSI” i „W POLU I NA ZAGRODZIE”.

„Listy ze wsi”, jak o tym mówi nasza nazwa, są pisane przez samych czytelników. Donoszą one o złym i dobrym. O nadużyciach różnych panów administratorów, czy innych wiejskich wielmożów, o szlachetnych wysiłkach dzielnych jednostek, gromad czy organizacji, które wysuwają i realizują dążenia do poprawy gospodarstwa czy kulturalne danej okolicy.

„W polu i na zagrodzie” postawiło sobie ambitne zamierzenie uczenia nowoczesnej gospodarki rolnej nadziałowców i wszystkich chłopów, którzy rozumieją swoje braki w tej dziedzinie. Na łamach tego działu spotyka się nazwiska najbardziej znanych urozumiących rolników obok relikwów — praktykantów.

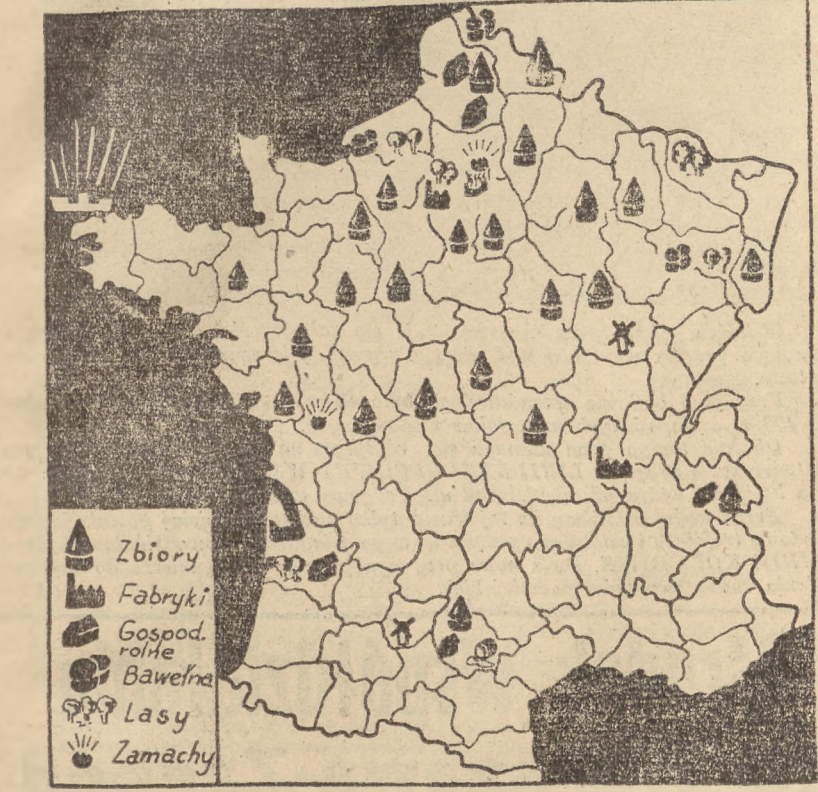
Bogato, choć nieregularnie prowadzony jest dział „Wspomnienia” w nim utworzy znanych w całej Polsce pisarzy chłopskich, jak Józef Morton, J. Pogan, St. Pięta czy Edward Marzec.

Oryginalnym i cennym działem jest dział humorystyczny, z tytułowanym „Przez szparkę w płocie”. Jak w krzywym zwierciadle, widzimy tam współczesną rzeczywistość.

Walki polityczna, walkę ze spekulacją, wydarzenia międzynarodowe i komiczne przypadki codzienne, a wszystko podane we właściwej wiejskiej formie.

Od paru miesięcy „Chłopska Droga” wzbogaciła się o dwa dodatki: „Promyk” — pismo dla działu wiejskiej i „Kłosa” — świetlicowy miesięcznik dla młodzieży. Wpływają one dodatnio na rozszerzenie kręgu czytelników pisma.

Lecz nie to wszystko stanowi o wartości pisma. Stanowią o niej setki listów nadsyłanych przez chłopów. Listów z prośbami o radę, z łzami, troskami i życzeniami czytelników. Listów, które tysiącami mocnych, prostych nie łączą pismo ze wsią, czynią je bliskim i niezbędnym. Listów, za którymi kryją się żywi ludzie, ich myśli, uczucia i potrzeby. I właśnie te listy czynią z pisma prawdziwą „Chłopską Drogę”, czego przy 100-ym numerze, życzymy jeszcze co najmniej na lat 100.



Oto bilans zbrodniczej działalności reakcji od 15 lipca do 15 września. Podpalone zbiory, setki zniszczonych gospodarstw, podpalenie surowców i lasów.

we i demokratyczne są u steru rządów, we Francji zaś kierownictwo państwa znajduje się w ręku elementów, które w mniej lub bardziej zamaskowanej formie realizują zlecenia wielkiego kapitału.

Mimo tej zasadniczej różnicy są jednak wyraźne podobieństwa. I u nas i u nich siły ludowe i demokratyczne z klasą robotniczą na czele wzięły na siebie cały ciężar odbudowy kraju.

I u nas i u nich — tak jak i wszędzie — siły te stanowią jedyny konstruktywny element, zdolny pchnąć naprzód rozwój gospodarczy państwa.

Jeśli chodzi o Polskę to jest to zrozumiałe. Ale przecież we Francji, gdzie najsilniejsza partia demokratyczna, Komunistyczna Partia Francji została wyeliminowana z rządu i zepchnięta do opozycji, przecież w tej Francji przywódcy klasy robotniczej mogliby powiedzieć: im gorzej, tym lepiej. Mogliby wygrać na niezadowolonym mas i w ten sposób zdobywać wpływy.

Francuska klasa robotnicza i jej partia nie poszły jednak tą drogą. Któż bowiem, jak nie świat pracy zainteresowany jest najbardziej w szybkiej odbudowie kraju? I kto, jak nie właśnie świat pracy najboleśniej odczuwa skutki chaosu i zastój gospodarczego? Na tym chaosie mogliby jedynie faszyci. Wiedzą oni o tym dobrze, zarówno we Francji, jak i w Polsce, jak i w innych krajach.

Dlatego wszędzie tam, gdzie władza

### Scieżkami czynu partyjnego

# Wody spływają...

Aby dostać się z Teresin do odległej w linii prostej zaledwie o pół kilometra Rudzianki, trzeba było obchodzić grunty dworskie w promieniu kilku kilometrów. Teresiny nie mają szkoły — gromada ta liczy wszystkiego 45 gospodarstw. Szkoła mieści się w Rudziankach. I przez lata całe, przez pokolenia, w mokre dni jesienne i w mroźne dni zimowe wędrowały dzieci Teresin przez wiele godzin dookoła posiadłości dworskich.

Po wyzwoleniu i przeprowadzonej reformie rolnej weszli na grunty dworskie działkowicze. Ale droga do szkoły pozostała po dawnym okrzęciu i daleka.

Podczas swych wędrowek partyzanckich poznali przywódcy naszej Partii w powiecie każdą jego wioskę i każdy jej ból. Wędrował po tych wioskach ze swymi oddziałami „Brzoza” — wędrował po nich obecny starosta powiatu, tow. Kozak. Z jego to właśnie inicjatyw w tym roku dzieci Teresin poszły do szkoły po raz pierwszy najprostszą i najkrótszą, dopiero teraz, własnym wysiłkiem gromady wybudowaną, drogą.

Drogę wybudowano przy pomocy szarwarków. Tak samo zresztą, jak wiele kilometrów rowów i kanałów odwadniającego. Te ostatnie mają dla powiatu znaczenie niezmiernie istotne. To setki i tysiące ha mokradła sprawiły, że niska tutaj jest urodzajność ziemi i wysoka granica samowystarczalności gospodarki chłopskiej.

W bieżącym sezonie letnim wybudowano w powiecie mińsko-mazowieckim 86 kilometrów rowów i kanałów. Wykonano roboty konserwacyjne przy 76 kilometrach starych rowów. Wybudowano 10 mostków żelbetonowych. Właśnie żelbetonowych i żaden mieszkaniec tych stron nie zapomni cię o tym oddzielnie poinformować. To ich duma.

Zasypano poza tym 37 kilometrów rowów strzeleckich i przeciwzwołgowych, wrytych tutaj przez ofiarujących się Niemców. Tylko do 15 września br. wykonano w powiecie 43.065 dni szarwarkowych.

Znaczenie melioracji Partia nasza rozumiała w powiecie wcześniej, aniżeli gospodarze Teresin. Jeszcze wiosną tego roku sprawa ta stanęła na porządku dziennym posiedzenia Komitetu Powiatowego. Oddano przeprowadzenie tego zadania w dobre i odpowiedzialne ręce tow. Kozaka. Nie oddano tak sobie po prostu by sumienie Komitetu było czyste. Oddano z konkretnym planem, z konkretnie wyznaczonymi terminami i terenami mającymi być zmierzonymi w tym roku. Od starosty myśli i inicjatywa Partii poszła do Urzędu Wodno - Melioracyjnego, tam uznano, skonkretyzowano, wzbogacono doświadczeniem i fachowością, pod-

murowana sumienną pracą i głębokim zrozumieniem ważności zadania. Stąd, z Urzędu Wodno-Melioracyjnego, droga prowadziła na wieś, do wójtów, i sołtysów, do komitetów gminnych i kół wiejskich naszej Partii, Stronnictwa Ludowego, Samopomocy Chłopskiej. Droga nie prowadziła gładką.

Nieraz, gdy na wieś przybyli pracownicy Urzędu Wodno - Melioracyjnego głosił przy lament bab, siedzących na terenach, przez które miały być przekopane rowy. Dziś nikt nie wspomina o tym. Ale wówczas nie dla wszystkich jasne było, że lament bab jest nieuzasadniony, że melioracja, to jedna z dróg do podniesienia gospodarki rolnej tych stron.

Napotymano nie tylko na lament bab. Czasem nawet członkowie naszej Partii nie rozumieli ważności zadania. Nie rozumieli tego i poszczególne ogniska Samopomocy Chłopskiej. Często przemierzano w tej sprawie przestrzeń od Komitetu Powiatowego PPR, od starosty, od Urzędu Wodno - Melioracyjnego, do gmin i wiosek.

Wiele miesięcy Partia żyła melioracją, wnikając we wszystkie szczegóły tej wielkiej pracy na wszystkich jej

odcinkach. Nie raz interweniował, naciskał nawet Komitet Powiatowy na poszczególne ogniska organizacyjne. Nie raz obrady egzekutywy toczyły się wokół niedostatków i braków w pracy na poszczególnych odcinkach.

W końcu osuszono setki ha chłopskich łąk. Utorowano drogę dla bardziej racjonalnej i dla lepszej gospodarki.

W ws. Mistów leżało pod wodą 44 ha zabagnionego torfu. Do odwodnienia terenu wzięły się z inicjatywą naszej Partii i pod sprężystym kierownictwem Urzędu Wodno - Melioracyjnego 3 wioski. Wykonano 3.610 dni szarwarkowych. Uregulowano rzeczki Czarna, wybudowano 2 mostki żelbetonowe — teren odwodniono. W gminie Kobieli przeprowadzono meliorację wszystkich gruntów. Tutaj czynny był sekretarz Komitetu Gminnego PPR, tow. Kmrkowski.

Ale roboty pozostało jeszcze wiele, wiele. I w wielu jeszcze wsiach strasz obawa przed inowacją. Z działa prądziada siedzieli gospodarze na mokradłach, tępieli w nieufności do miasta i do wszystkiego, co stamtąd przychodzi — i z nienawiścią czasem patrzają na

## ZAPOWIEDŹ TOW. WIEŚLAWA REALIZUJE SIĘ

### Uwłaszczenie mienia nierolniczego na ZO rozpocznie się w listopadzie

W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej, która ustala wytyczne całej akcji przekazywania mienia nierolniczego na Ziemniach Odzyskanych.

Ponieważ montowanie w terenie aparatu, który przeprowadzi tę akcję, dobiega do końca, z dniem 1 listopada br. rozpocznie się przyjmowanie wniosków o nadanie poszczególne obiekty.

Tym samym wejście w stadium realizacji sprawa przekazania mienia nierolniczego na Ziemniach Odzyskanych, którą zapowiedział wicepremier i minister Ziem Odzyskanych, tow. Gomułka podczas Zjazdu Przemysłu Ziemi Odzyskanych w Szczecinie.

Pierwsze prace Głównej Komisji Klasyfikacyjno - Szacunkowej miały na celu dokładne ustalenie, jakie mienie podlega przekazaniu w trybie dekretu z dnia 6 grudnia 1946 o przekazywaniu przez państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wołnego Miasta Gdańska.

Postanowiono, że wyłączone zostanie od przekazania mienie, które uznane zostanie za potrzebne dla celów administracji państwowej lub samorządowej albo dla celów użyteczności publicznej lub gospodarki państwowej oraz na cele rozbudowy miast. Również i wielkie obiekty przemysłowe pozostaną nadal własnością państwa.

Przekazaniu podlegają te zakłady rzemieślnicze, które nie wykonują świadczeń bezpośrednio na rzecz gospodarstw rolnych, a więc stolarnie, warszaty szewskie, krawieckie, piekarnie, warszaty rzemieślnicze oraz te warszaty mechaniczne, dla których reperacja urządzeń gospodarskich stanowi tylko część zakresu produkcji.

Dalej przekazane zostaną przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe, nawet prowadzone w małym zakresie, jak domy zajzdne, pensjonaty, cegielnie polowe itp., oraz te przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, które nie stanowią całości gospodarczej z nieruchomością ziemską, wydzieloną już uprzednio w ramach akcji uwłaszczeniowej mienia rolnego.

Podlegają też przekazaniu niezwiązane z gospodarstwem rolnym budynki wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi oraz placami.

Postanowienia Komisji wymieniają tu domy mieszkalne i letniskowe, budynki handlowe i przemysłowe, przy czym znajdujące się przy nich grunty, użytkowane na potrzeby gospodarstwa domowego zamieszkałych w tych budynkach osób, traktuje się łącznie z tymi budynkami. Jeżeli jednak w obrębie wielkich zakładów przemysłowych, nie podlegających przekazaniu, znajdują się obiekty z nimi związane, jak stołówka, świetlica czy mieszkanie pracowników, to i one podlegają wyłączeniu spod przekazania.

tych, którzy czerwonymi palami wyznaczają drogę przyszłym kanałom odwadniającym.

Tę zapórę musi usuwać przede wszystkim nasza Partia. Na przyszły rok trzeba przystąpić do odwodnienia dalszych bagnisk i mokradła. Plan już jest opracowany. Urząd Wodno - Melioracyjny pragnie w 1948 r. wybudować 167 kilometrów nowych rowów i kanałów, a więc prawie dwa razy więcej, aniżeli w tym roku. Prace konserwacyjne mają być wykonane przy 262 kilometrach. Mostków żelbetonowych ma być — i będzie niewątpliwie — wybudowanych 21. W dalszym ciągu trwać będą prace przy zakopywaniu rowów strzeleckich i przeciwzwołgowych.

Ponad 100.000 dni szarwarkowych potrzeba będzie na dokonanie tych prac. Toteż przed partią naszą stanie zadanie zastosowania doświadczenia tegoż z najlepszych gmin na terenach nowych. A z tych doświadczeń jedno wysuwa się na czoło. Zagadnienie rozbudowy partii.

Mocno wrosła Partia nasza w ziemię mazowiecką. W gminie Kobieli na 27 gromad istnieje 17 kół wiejskich PPR. Na 1.700 gospodarstw mamy 250 członków Partii.

Wielu powiatu mińsko-mazowieckiego dała wielu bojowników walki wyzwoleńczej. Dała wielu działaczy, wielu bohaterów walki z bandami reakcji. Pięćdziesięciu czterech najlepszych synów Partii zrosiła swą krwią ziemię tego powiatu już po wyzwoleniu kraju. Padli z rąk najemników reakcji.

Ale wielkim tradycją bojowym nie odpowiada jeszcze, równie wielka, wszechstronna praca pokojowa.

Zrozumienie jej konieczności nastąpi. Ale im szybciej nastąpi, tym pełniejszy będzie jego wpływ na otoczenie. Tym silniejszy będzie napływ nowych ludzi do Partii — tych dobrych gospodarzy wiejskich, którzy oceniają nas według naszego wysiłku pracy, tych wszystkich ludzi, którzy pragną przystać z błogosławieństwem pokoju i pokojowej pracy.

R. Juryś



W Olszycach szarwarki odrabiano na wesoło

### MARGINESIE

#### Osobliwi „katolicy”

W Kanadzie istnieje organizacja, nosząca nazwę „Bractwo Ukraińskich Katolików”. Centrala tej organizacji nosi nazwę „Ukraińska Rada Katolicka” i mieści się w Winnipeg. Wydaje ona pismo „Buducznist Nacii” („Przyszłość Narodu”).

W jednym z ostatnich numerów tej smutki zamieszczony został artykuł pt. „Ochwata Ukraińskiej Powstańczej Armii”. W artykule znajdujemy prawdziwe hymny pochwalne na cześć UPA, która rzekomo działała w dalszym ciągu w naszym oczyszczonym kraju oraz PRZYNOŚI W RÓGOM WIELKIE SPUSTO SZENIA”. Pismak „katolicki” zapewnia, że UPA „nie tylko nie kurczy swej działalności, lecz z dnia na dzień rozszerza ją coraz bardziej”.

Nie będziemy przypominali naszym czytelnikom, na czym polega „pełna chwata” działalność UPA — na MORDOWANIU KOBIET I DZIECI, na PALENIU BEZBRONNYCH WSI POLESKICH. Nie będziemy też tłumaczyli naszym czytelnikom, że bogobojny faszysta ukraiński myśli się, sądząc, że jego hitlerowski kompani z UPA „roszają coraz szerszą swą działalność”, że w rzeczywistości zbrodnia działalność UPA została już niemal całkowicie ZLIKWIDOWANA przez akcję Wojska Polskiego i władz bezpieczeństwa.

Chodzi nam o coś innego. Chodzi nam o to, że działalność instytutu takich, jak „Ukraińska Rada Katolicka” nie może odbywać się bez aprobaty odpowiedniej instancji KOŚCIELNEJ, bez aprobaty HIERARCHII kościelnej.

Czy nasi katolicy nie mogliby zwrócić się do odpowiednich instancji kościelnych w Kanadzie z prośbą o zapobieżenie podobnym skandalom na przyszłość? Ostatecznie — apoteoza morderców dzieci i kobiet w piśmie religijno-katolickim, to naprawdę dosyć osobliwe widziwisko.



# Z notatnika WARSZAWY

## POGODA

Dość pogodnie, lub pogodnie tylko na północnym zachodzie i północy. Zachmurzenie na ogół duże. Temperatura w ciągu dnia od 18 na północy do 25 w pozostałej części kraju. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowych.

## Dlaczego szpital nie ma telefonu?

Nie miałam zamiaru pisać o szpitalu im. Karola i Marii, gdy pisałam sprawozdanie z otwarcia kursu dla pracowników żłobków. A jednak muszę pisać, nie o szpitalu, jako takim, ale o szpitalu, jako takim, który ma być, lecz o pewnym, bardzo ważnym i bardzo dziwnym szczególe.

Gdy po uroczystości spytalam, czy można skontaktować z telefonem, padała krótko odpowiedź:

- Niestety, nie mamy.
- Zepsuł się — westchnęłam współczująco, zbyt dobrze znając ten ból.
- Nie zepsuł się. Nie miało się co zepsuć. NIE MAMY TELEFONU.

Zaległo milczenie. Nie wiedziałam, czy traktować to jako jakiś dziwny żart, czy jako zwyciężny wykręt.

Jak się jednak okazało, szpital rzeczywiście nie ma telefonu. Dziwne to, ale prawdziwe. Lekarze skarżą się:

— To jest okropne. No, proszę sobie wyobrazić. Nagły wypadek, trzeba wezwać pomoc. Nie ma telefonu. Trzeba więc zwać pilnie lekarza specjalistę. Od tego zależy życie pacjenta. Nie ma możliwości. Masymy posłać gońca. A jak to długo trwa, sami państwo wiecie.

Szpital im. Karola i Marii, to jeden z większych szpitali w Warszawie. Tym dziwniejszym wydaje się fakt, że odnośnie władze do tego pory zwracają z umożliwieniem mu korzystania z tego najbardziej może popularnego i najbardziej niezbędnego wynalazku XX wieku.

Tym bardziej, że ze strony szpitala były już czynione wszelkie możliwe i niemożliwe starania. Z. K.

## Komunikat

Wydział Ruchu i Motoryzacji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy komunikuje, że w związku z odgruzowywaniem ul. Złotej, ulica ta została z dniem 22.9. br. zamknięta dla ruchu kołowego na odcinku od Marszałkowskiej do Sosnowej.

# Dla młodzieży szkół podstawowych podręczników starczy Książka nie będzie obiektem spekulacji

Nie wszyscy może pamiętamy, jak to było z podręcznikami szkolnymi w r. ub. A było źle. Stare, przedwojenne książki, o ile się jeszcze trafiły, to przestarzałe i odpowiednio drogie. Nowych było mało, bo państwo nie mogło w ciągu jednego roku zaspokoić ogromnych potrzeb całego kraju. Zresztą z tymi nowymi książkami działy się cuda. W księgarniach, które otrzymywały przydziały książek z Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych trudno było je dostać, bo w mig je rozchwytywano. Za to pełno ich było w rękach obrotowych handlarzy, którzy nawet na książce potrafili spekulować, pobierając ceny o 100 proc. wyższe od urzędowych. W rezultacie niedojrzałe dziecko zostawało bez podręcznika, a książka na wies dochodziła niejednokrotnie po upływie paru miesięcy od dnia rozpoczęcia roku szkolnego.

## Sieć zamknięta

W roku bieżącym Ministerstwo Oświaty zdołało rozwiązać niemal za pieniądze pomysłowość do zagadnienia.

80 proc. uczniów ze szkół powszechnych książki posiada i to bez olbrzymiego wysiłku finansowego ze strony rodziców, jak obserwowaliśmy przed wojną. W owych czasach dziecko niezamierzone często musiało pieszko biec z jednego krańca miasta na drugi do najbliższego sklepu, który pozwalał mu korzystać z podręcznika. Obecnie szkoła wystawia zapotrzebowanie na konkretną ilość książek i otrzymuje je w formie ściśle skalkulowanej od Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. W województwie warszawskim, olsztyńskim i śląskim wprowadzono na próbę rozprowadzanie podręczników systemem sieci zamkniętej tj. bezpośrednio od wydawnictwa do szkoły. Daje to możliwość jak najlepszego gospodarowania zasobami które są wciąż jeszcze niedostateczne.

Gorzej przedstawia się sprawa z zaopatrzeniem w książki młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Podręczników dla gimnazjów i liceów, zwłaszcza zawodowych jest wprawdzie więcej niż w ubiegłym roku, ale za mało jeszcze aby zaspokoić potrzeby. Z książkami matematycznymi, przyrodniczymi, fizycznymi jest jesz-

cze połowa biedy, bo można dostać przedwojenne, Stożka, czy Strasze-wicza i Kulczyckiego itd. Ukazały się również nowe podręczniki np. z fizyki i chemii dla kl. III lub chemia wydana przez PZWS i wiele innych.

Brak jest jednak jeszcze wielu, specjalnie zaś odczuwa się brak Wypisów Polskich.

## Książka na bazarze

O ile książka dla szkół podstawowych w br. ustabilizowała się, o tyle podręczniki dla szkół średnich stały się przedmiotem przybyłego różnego rodzaju handlu wymiennego. Księgarnie na ogół w handlu tym odgrywają mniejszą rolę. Przeważnie ograniczają się do sprzedaży książek nowych, w mniejszym stopniu używanych. Właściciel centra handlu książkowego (dziśkiego) znajdując się na ulicach, np. na Grójeckiej (obok bazaru), na Targowej i w różnych punktach miasta. Książkami handluje tam sposobem wymiennym nie tylko młodzi uczniowie ale i spekulanci, którzy zrobili sobie z tego źródło zarobku. Ceny są różne, albo bardzo niskie, albo wygórowane. Najdziwniejsze jednak, że każda cena jest „dobra” i książki są wykupywane. Częściowo dzieje się to z winy rodziców, którzy nie orientując się płacą nieraz wysokie ceny za książki, które zostały świeżo wydane i które są do nabycia w księgarniach. Pomagają im w tym spekulanci, którzy rozpuszczają plotki, że książki nie będzie i trzeba kupić to co jest.

Sytuacja książkowa jeżeli chodzi o zaopatrzenie młodzieży gimnazjalnej i licealnej na pewno poprawi się. Wydają bowiem stale nowe książki wydawnictwa prywatne i państwowe zakłady wydawnictw szkolnych.

Ale na marginesie tego olbrzymiego wysiłku jaki podjęło Państwo aby dostarczyć książek szkolnych młodzieży, wobec nakładu dobrej woli i pracy jaką wkłada naukowy ciałem polski w prowadzenie nauki systemem dostosowanym do szacup tej ilości podręczników — w obliczu praw dziecka polskiego pozbawionego 6 lat nauki — do własnej, nieograniczonej biblioteczki szkolnej i domowej, należałoby przypomnieć pewien moment.

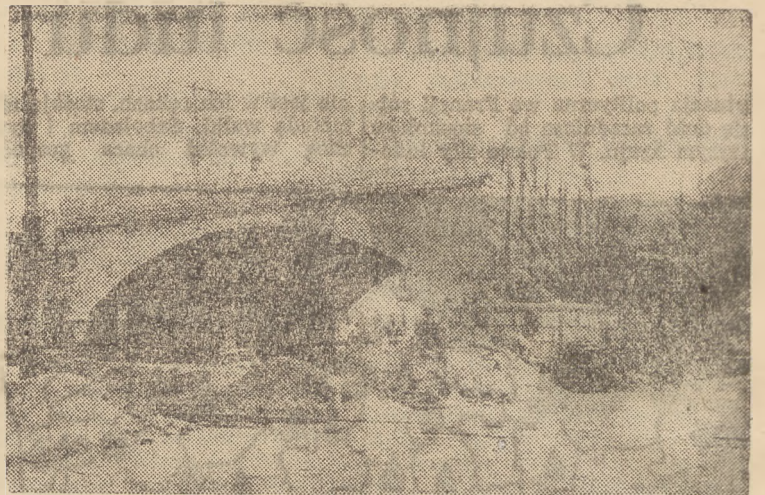
Otóż na Srodkowym Wschodzie, gdzie w czasie wojny grupowała się duża ilość szkół wydawane były podręczniki i najwybitniejsze utwory naszej literatury. Korzystały z tego szkoły junaackie i wojskowe, korzy stały obozy uchodźców w Afryce, Kenii i Indiach. W tej chwili w Je rozolmie pozostało ok. 300.000 podręczników i kilkadziesiąt tysięcy tomów bardzo dobrej biblioteki.

Gdzie te książki są obecnie? Szkoły wojskowe są likwidując, zresztą pozostała tam młodzież ma obecnie ponad 18 lat.

Uchodźcy z Afryki i Kenii przeważnie wrócili. Nauczyciele w większości pracują już w kraju.

Jakże jest sens magazynowania tych tomów na obczyźnie, zamiast dać je do chwytliwych rąk polskiego dziecka. Czyżby znów chodziło o angielską tak zw. formalistykę? Odpowiednie władze powinny się tym zająć. Nie należy bowiem lekceważyć żadnej pozycji, która by dopomogła w rozwiązaniu tego problemu.

# Wiadukt nad ulicą Targową gotowy będzie w tym roku



W końcu października br. przewiduje się zakończenie prac przy budowie drugiego przęła wiaduktu nad ulicą Targową. Pierwsze jest już całkowicie gotowe.

Przy jego budowie zatrudnionych było 48 pracowników. Zwiększył on około 400 m sześć. różnych materiałów budowlanych.

Obecnie tempo prac wzrasta się. Wplynie na to zbliżająca się zima oraz zatwierdzenie projektu LINII ŚREDNIOCOWEJ Wschód — Zachód. Linia kolejowa, która przechodzi nad ul. Targową, gra tam główną rolę.

Przed wojną mieliśmy na tej trasie tylko dwa tory. Dzisiaj po zakończeniu budowy trzeciego i ostatniego przęła nad ulicą wiaduktu prowadzić tam będą 4 LINIE KOLEJOWE. Dwie nowe przyłączą się w dużej mierze do usprawnienia ruchu pociągów podmiejskich. (d.)

# Biblioteka, czy Ośrodek Współdziałania Obrady D.R.N. Warszawa-Zachód

Najcięższy pocisk wytoczyła na wczorajsze posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Zachód, Komisja Oświaty. Powodem wystąpienia przewodniczącego tej komi-

sji była sprawa biblioteki dla Wołi. Miała ona powstać w lokalu przy ul. Ludwiki 1. Kiedy zostały już poczynione przygotowania do zajęcia pomieszczenia, Komisja Oświatowa otrzymała zawiadomienie Kwaterunku Miejskiego, że lokal został przeznaczony na siedzibę Ośrodka Współdziałania Społecznego.

Sprawę wyświetliło oświadczenie starosty, który poinformował radnych, że wniosek, wystosowany przez DRN o przyznanie lokalu przy ul. Ludwiki 1 i zbliżył się w Kwaterunku z wnioskiem Ośrodka Współdziałania Społecznego. Urząd Kwaterunkowy przekazał sprawę do rozpatrzenia SRN, która ostatecznie lokal przyznała Ośrodkowi. Zdaniem starosty DRN powinna starać się o przyznanie pomieszczenia na ogródku Jordanowskim, które jest większe i na bibliotekę się nadaje.

Przewodniczący Komisji Oświaty poinformował radnych również, że wkrótce zacznie się na terenie dzielnicy walkę z analfabetyzmem i realizowanie przymusu szkolnego.

Przewodniczący Komisji Zdrowia zapoznał Radę z działalnością na odcinku sanitarno - zdrowotnym. W czasie lustracji, przeprowadzonej przez Komisję Zdrowia na terenie

pl. Narutowicza stwierdzono duże zaniedbania sanitarne, całe stopy śmieci, brak szaletu itp. Komisja wezwała kupców, posiadających budki na placu, aby własnymi środkami doprowadzili teren do czystości i wyrażili potępienie dla Zakładu Oczyszczania Miasta, który ostatnio nie wywozi śmieci z dzielnicy.

## KRONIKA

### ZAPISY DO INSTYTUTU PRAWA LOTNICZEGO

Zapisy do Instytutu Prawa Lotniczego i Zagadnień Gospodarczych Lotnictwa odbywają się od 17 bm. do 4 października br. w godz. 17-19 we środy, czwartki i piątki w lokalu Instytutu (Krakowskie Przedmieście Nr 54, IV p., sala G. J.).

### CZYTELNIA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Dyrekcja Biblioteki Narodowej (Rakowiecka Nr 6) podaje do wiadomości, że Czytelnia Biblioteki Narodowej (Czytelnia książek oraz czytelnia czasopism) są obecnie otwarte w dniu powszednim od godz. 8 przed południem do godz. 20 wieczorem bez przerwy.

### OGÓLNOPOLSKI ZJAZD ESPERANTYSTÓW

W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Premiera ob. Józefa Cyrankiewicza II powojenny ogólnopolski zjazd esperantystów. Obrady odbędą się w sali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. przy ul. Kopernika 30. Program przewiduje m. in. odczyt pt. „Esperanto w dobie obecnej” oraz referat pt. „Budowa międzynarodowego domu esperanckiego w Warszawie”.

### UWAGA, LITERACI

W piątek, dnia 26 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu SARP (ul. Mazowiecka 10) zjazd literatów i literatki partii PPR i DPS oraz bezpartyjnych. Obecność towarzyszy obowiązkowa.

**Wgłowska.**

Komitet Centralny „Polskiej Partii Robotniczej”  
Redakcja Komitet Redakcyjny

**OGÓLNY PRZEDSIĘWZIĘCIE**

Redaktor Naczelny od godz. 10-18  
Sekretarz Redakcji „ ” 10-11

**Redakcja**

Redaktor Naczelny 86-645  
Sekretarz Redakcji 88-228  
Kier. działów 88-225

**ADMINISTRACJA**

czynna od godz.: 8-16  
Konto P.K.O. w Warszawie 1-109  
K.P.K. Oddz. Gł. w Warszawie Nr. 749  
Bank (Gos.) Spół. Oddz. Wojev  
w Warszawie Nr 101

**PRENUMERATA**

zł 60.— miesięcznie wraz z orzeszyna  
Doctowa

**CENNIK OGŁOSZEŃ**  
dla „GŁOSU LUDU”

W tekście: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — zł. 90.—; 1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm zł. 110.—; powyżej zł. 130.—; Za tekstami: 1 mm x 1 szp. do 100 mm zł. 60.—; 1 mm x 1 szp. od 101 do 200 mm zł. 75.—; powyżej zł. 90.—; Drobne: ogóln. posz. rodz. za jedno słowo zł. 20.—; handl. za jedno słowo zł. 25.—; poszukiwania pracy za 1 słowo zł. 10.—; zguby — za 1 słowo zł. 20.—

Netowogry: 1 mm x 1 szp. do 90 mm zł. 60.—; 1 mm x 1 szp. od 91-100 mm zł. 75.—; 1 mm x 1 szp. od 101-150 mm zł. 90.—; powyżej zł. 120.—; W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. Adres Redakcji: Administracja Warszawa, al. Smolna 12

# Odpowiedzialność za dziecko pracującej matki ponosi pracownica żłobka

Wczoraj w szpitalu im. Karola i Marii odbyło się uroczyste otwarcie „kursu opiekunów - wychowawców” dla personelu żłobków. Kurs ten — to jeszcze jeden krok naprzód na drodze rozwoju Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Zarządzie Miejskim. Zrodziła go konieczność. Śmiertelność wśród niemowląt u nas w Polsce, konkretnie w Warszawie, zawsze była znaczna, a teraz w warunkach powojennych osiągnęła w roku 1945-46 zawrotną cyfrę 18 proc. zgonów.

Wraz z ogólną poprawą bytu i

stabilizacją życia śmiertelność dzieci zmniejsza się, porostaje jednak, ciągle jeszcze zatrważająca.

Przeciwdziała temu skutecznie duża stosunkowo sieć żłobków, przedszkoli, przychodni itp. instytucji dziecięcych. Te jednak natrafiają na przeszkodę w postaci braku fachowców, braku wykwalifikowanych wychowawczyń - opiekunek.

Nowootwarty trzymiesięczny kurs jest zapoczątkowaniem szeroko zakrojonej akcji szkolenia kadr wychowawczyń.

W dużej jasnej sali szpitala im. Karola i Marii zebrało się 60 ubranych w białe fartuchy i czapek kursistek. Są to przeważnie młode dziewczęta. Większość z nich rekrutuje się z personelu pomocniczego żłobków, szpitali dziecięcych itp. instytucji. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem, ministerstw i in.

Szef Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej dr Rutkiewicz w swoim powitalnym przemówieniu podkreślił

wysilek Rządu w kierunku otoczenia ludzi pracy jak najdalej idącą opieką. Jedną z jej form jest opieka nad dzieckiem kobiety pracującej. „I na was właśnie — zwrócił się mowa do kursistek — spada odpowiedzialność za to dziecko”.

Z kolei przemawiał: nacelnik Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Min. Pracy i Op. Społ. ob. Wyszynski, podkreślając znaczenie żłobków dla odbudowy zdrowia narodu, oraz prof. dr Sznajch, znany lekarz-pediatra.

60 młodych dziewcząt rozpocznie teraz zmusną 3-miesięczną pracę, pracę nad poznaniem i zrozumieniem potrzeb dziecka. Zajęcia praktyczne odbywać będą w żłobkach warszawskich. Po zdaniu egzaminów końcowych obejmą różne placówki pracy.

Jest to dopiero pierwszy tego rodzaju kurs. Po nim nastąpią inne. Fachowcy w tej dziedzinie mamy jeszcze ciągle bardzo mało i wiele wysiłków trzeba będzie, zanim skompletujemy kadry. Z. K.

# Wiercenia zakończyć trzeba do grudnia Marzenia o „metrze” stają się rzeczywistością

Marzeniem każdego mieszkańca stolicy, poza wygodnym mieszkaniem (w 20-piętrowym „drapaczu”), było i jest „metro”. Warszawiacy już przed wojną marzyli o kolejce podziemnej.

Obecnie projekty te zaczynają nabierać realnych kształtów. Warszawska Dyrekcja Odbudowy poleciła firmie „Teodor Lysko” przeprowadzić

nie wierzeń, które są nieodzowne do sporządzania dokładnych planów budowy tunelu. Wiercenia, prowadzone w szybkim tempie, trwają już kilka dni.

Olbrzymie świdy, „wzerają” się w ziemię na głębokość 30 metrów. Robotnicy pobierają próbki gleby i notują skrupulatnie, z jakiej głębokości została pobrana.

Za kilka dni wiercić trzeba będzie głębiej, bo aż do 60 metrów. Tunel „metra” musi bowiem przechodzić pod tunelem kolei trasy Wschód — Zachód. W tym miejscu (róg Marszałkowskiej i Al. Jerolimskich) będą się krzyżować aż trzy podziemne przejścia: kolei linii średnicowej, „metra” i trzećde dla pieszych, wychodzących z projektowanej stacji kolei podmiejskiej.

Dotąd trzeba, że wiercenia przeprowadzane będą tylko w centrum, na przedmieściach bowiem „pospiesz na kolej podziemną” (oficjalna nazwa warszawskiego „metra”) jeździć będzie w otwartym wykopie.

Badania rodzaju gleby zakończone zostaną w grudniu br. Jak zapewnia Warszawska Dyrekcja Odbudowy, budowa tunelu posuwać się będzie naprzód w miarę otrzymywania kredytów. (d)

# Szybko rośnie gmach PKO

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Sienkiewicza — tętni ożywiona praca. Z dnia na dzień rosną tu mury wielkiego gmachu. Jest to pierwszy budynek z projektowanego kompleksu PKO.

Gmach od strony ul. Marszałkowskiej posiadać będzie wysokość 9 kondygnacji. Od ul. Moniuszki fasada jego wzniesiona zostanie do 6 kondygnacji. Dzieki temu, szczyta PKO, odpowiadając potrzebom instytucji, harmonizować będzie z architektonicznym założeniem ul. Marszałkowskiej.

Na parterze gmachu znajdują pomieszczenia lokale sklepowe, górne piętra zajmą biura PKO. Brana jest również pod uwagę ewentualność, że część górnych kondygnacji wykorzystają się na lokale mieszkalne dla pracowników. Budynek wyposażony będzie we wszystkie nowoczesne urządzenia instalacyjne, kilka wind, a wnętrza rozplanowano stosownie do wymogów nowoczesnej architektury biurowej.

PKO przy budowie własnego gmachu dało swym klientom przykład oszczędności... Dzięki zachowaniu fundamentów burzonego budynku oraz przebudowie wnętrza ocallej części, instytucja zaszczędził sobie poważną sumę.

W chwili obecnej na terenie robót praca idzie na „pełną parę”. Kilkuset

robotników wzięło sobie za punkt honoru dotrzymanie pierwszego terminu. A terminem tym jest pierwsza połowa stycznia 48 r., w której mają być oddane do użytku II piętra gmachu.

O tym, że termin będzie z pewnością dotrzymany, mogliśmy się przekonać, obserwując postępy robót w ubiegłą niedzielę. Te czwartą niedzielę „Miesiąca Odbudowy” robotnicy pracowali tu, jak robotcy dzień, a pełną dniówkę ofiarowali na Fundusz Obudowy Warszawy. (g)



# Lepsze warunki higieniczne — mniejsza ilość chorób

W sierpniu br. zgłoszono władzom sanitarnym na terenie m. st. Warszawy 455 przypadków chorób zakaźnych tj. o 165 przypadków mniej niż w lipcu. W tej liczbie przypadków gruźlicy 83 (134)—w nawiasach liczby za lipiec br.—płonicy 96 (93), czerwonki 34 (20), krztusca 18 (13), błonicy 10 (13), zimnicy 123 (224), róża 9 (11), duru brzusznego i rzekomego 26 (37), pokąsanie przez wściekłe psy lub podjeżrane o wściekłą 14 (33).

Przypadków duru plamistego w sierpniu br. nie było. W szpitalach w sierpniu leczono 302 chorych, co sta-

nowi 66 proc. (w lipcu 45,5 proc.). 46 proc. chorych na choroby zakaźne przewieziono do szpitali karetkami wydz. sanitarnego.

W sierpniu odkażono 136 lokali po chorobach zakaźnych, odswadzono 314 osób, odświeżono 40 osób. Wykapano w kąpieliskach miejskich 4.599 osób w czym 29 proc. wojskowych.

W Miejskim Instytucie Higieny wykonano 1.728 badań z dziedzin rozpoznania chorób zakaźnych.

W miesiącu sierpniu szczepieniem ochronnym poddało się 45.805 osób.

## Teatry

TEATR POLSKI (Karola i Marii): Występy baletu angielskiego.

TEATR KUZMAŃCOWI (Marszałkowska): „Człowiek który szuka śmierci”.

„MAY” (Marszałkowska 41): godz. 18 „Pygmalion” i B. Shawa.

„POWIEŚCIELNY” (Złotego 20): godz. 18 „Starzy Przyjaciele” Małgusina.

JANKÓŁKA (Marszałkowska 69): „Człowiek na barcie” Cweldzińskiego

TEATR „GULIWER” (Krotowska 13): „Gogol” — codziennie o 12.30 dla szkół — otwarte w soboty i niedziele o 15.00.

„WROBLEK WARSZAWSKI” Zygmuntowska 8

Wesola rewia „Cwir” zwióz z Kierbedziem i Irena Hewerzyńska i Romualdem Gierasińskim na czele. Początek przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15.

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W niedzielę dnia 28 września br. o godz. 12 w sali Teatru Małego odbędzie się wiewolbarne przedstawienie dla dzieci pt. „Fartuszek Marysi” w wykonaniu młodocianego zespołu Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej pod kierownictwem T. Szumskiej. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

## NOWY TEATRZYK REWIOWY NA WOŁI

W dniu 28 bm. przy ul. Wołskiej nr 8 (dawny Teatr Rewii) otwiera się podgoje teatryku rewiowego pn. „Wesoły Włoczek”.

## Wino

PALADIUM (Złota 7-9): „Lermontow”. godz. 14, 18 i 20

ATLANTIC (Lubiczna 54): doczątek 14, 18 i 20 „Mściwy Jastrząb”

POLONIA (Marszałkowska 96): „Konik garbuszek”

SYLOWY (Marszałkowska 112): poca o godz. 13, 15 i 21: „Złote Wrota”

„TECZA” (Suzalna 4): „Sąd Narodów”

„SYRENA” (Inżynierska 2): „Knock-out”. CYRK Nr 3 — Jagłowska róg Brukowieckiego codziennie program o godz. 19.30.



# Soda - „drożdże przemysłu” Tajemnica „białego morza” w Matwach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

„Już o godz. 6.45 wyjazd z wycieczką dziennikarzy do Matw. Zbiórka przed lokalem Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego”.

Taką lakoniczną notatkę znalazłem wczoraz na biurku redakcyjnym. Hm, hm... Matwy. Gdzie to właściwie jest i co to jest? — Zbyt było późno, aby się dowiedzieć. Świt wstał szary i mglisty. Dzień nikarże przybył zadziwiająco punktualnie. Krótka informacja, że jedziemy do największej fabryki sody w Polsce i — wyjazd.

Jadę z wiceprezesa dyrektorem C.H.P.Ch. — inż. Wodźkim, który „pilotuje” wycieczkę. Kierunek — Inowrocław.

Szybko mijamy równiną okolicę Warszawy i czysty, miły Sochaczew. Łowicz. — Zatrzymujemy się na śniadanie. Przy stole niespodzianka. Podają nam świeżo wydany „Przewodnik po Łowiczu” z dobrze zrobionym planem miasta. Jestem przyjemnie zadowolony i mimowolnie przy pominięciu sobie, jak to przed wojną trudno się było, nawet po dużych staraniach, dowiedzieć, że gdzieś w jakimś miasteczku są zabytkowe budowle. Okazuje się, że w Łowiczu jest ich bardzo wiele. Nie tylko w samym mieście, ale i w okolicy. Tym razem jednak nie ma czasu na zwiedzanie. Szkoda!

Jedziemy dalej.

Kutno, o którym ktoś gdzieś po-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

wiedział, że to nie bardzo podle

miasto”. Szybki przejazd przez ulice

— mniej czyste od ulic Łowicza.

Wrocław. Ołbrzymi plac Wolności,

pełen zieleni i kwiatów. Smukłe wieże

gotyckiej katedry. Rozlana szeroko

szero ko błękitna wstęga Wisły.

— Jakaż ta Wisła warkoczysta —

mówi dyr. Wodźki odrywając na

chwile wzrok od biegnącej w skręce

drogi. I po chwili dodaje:

— Wozy mają tu już szerzej roz-

stawione osie.

— Dlaczego? — pytam.

— Bo ziemia bogatsza, jest co wo-

zić. To przecież nasze zżymne Kujawy,

o które kłóca się dwie „stolice” —

Inowrocław w Włocławkiem. Znam

ten teren doskonale, gdyż tutaj wła-

śnie uruchamiałem cały przemysł w

pamiętnym, 1945 roku. Jest tu fabryka

sody w Matwach, do której jedziemy,

kopalnia soli i ołbrzymie złoża

solu „białego bogactwa”. Inowrocław

stoi na soli. Kilka cukrowni, o!... —

pokazuje mi szyny wąskotorowych

kolejek. — Tak poprzec całe Kujawy

wozi się buraki. A ziemia tutaj...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

będzie szeroko omawiany na konfe-

rencji w Matwach.

Droga znów skręca. — Bątkowo

— Dąbrowa Biskupia — ślicznie roz-

budowana wieś ciągnąca się na prze-

strzeni około 3 kilometrów. Jeszcze

kilka minut jazdy i oto w pięknej

perspektywie widać panoramę Inow-

wrocławia. Na lewo szczyby solne,

dalej — Matwy.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Na zakończenie konferencji dyrek-

tor fabryki — Pischinger podał kilka

cyfr, które obrazują fantastyczne

wprost tempo odbudowy produkcji.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

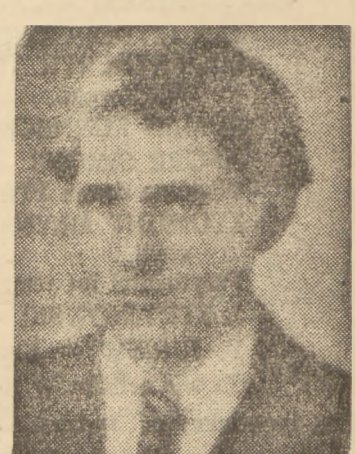
...

...

## Tkaczki Łodzi i Bielska stają do wyścigu pracy



Ob. Janina Rzepkowska



Tow. Władysław Dołński

„Plan wrześniowy musimy wykonać” — twierdzi z uporem dyr. nac. PZPW Nr 2 — tow. Osys.

Dyrektor prowadzi nas do tkaczy, którzy przyjmują wezwanie dwóch bielskich robotników, ob. ob. Antoniego Matlaka (wykonuje 151 proc. normy), Antoniego Imielskiego (wykonuje 148 proc.) i w drodze opowiada nam z dumą, że ostatnio niemal cała załoga stanęła żywiołowo do wyścigu pracy.

„Słyszycie stuk maszyn? — pyta nas tow. Osys — zupełnie inaczej stukają, niż dotychczas — to tkaczki pracują na dwóch kortowych krosnach. Na skutek tego uruchomiły ostatnio dalszych czterdzieści, dotychczas nieczynnych krosien”. Wzrosła produkcja, wzrosły także zarobki tkaczy pracujących na dwójkach — minimalny wzrost płac do 50 proc. Pracownicy w praktyce się przekonywują, że podniesienie produkcji w Polsce Ludowej idzie w parze z poprawą własnego bytu.

Na wezwanie bielskiego starego tkacza ob. Antoniego Matlaka stanął do współzawodnictwa młody, 19-letni chłopak, tkacz o szczerzej twarzy i śmiejących się oczach, członek PPR — tow. Władysław Dołński.

„151 proc. normy produkcyjnej? Ja się podejmuję wykonać 160 proc. planu. Odpowiadając na apel ob. Matlaka wzywam innych tkaczy bielskich do współzawodnictwa”.

Drugie wezwanie ob. Antoniego Imielskiego przyjęła tkaczka ob. Janina Rzepkowska, także robotnica z PZPW Nr 2. Jedną z pierwszych przeszła na dwa krosna (kortowe) i wyrabia 142 proc. normy. „Na pewno prześlę moje współzawodnictwo” — oświadcza z przekonaniem ob. Rzepkowska.



# »Trybuna Wolności«

Tygodnik polityczno - społeczny

Przynosi w numerze 33 (141):

- K. MARIANSKI — Odbudowa Warszawy dziełem całego Narodu.
- JAN IZYDORCZYK — Nowe oblicze wsi poznańskiej.
- Int. FRYDERYK TOPÓLSKI — Zagadnienia przemysłu węglowego.
- ROMAN KORNECKI — Lekcja P. Claytona.
- ANDRÉ SIMONE — Wolność prasy kapitalistycznej. Wspólna droga PPS i PPR.
- ZYGMUNT MŁYNARSKI — Warszawa walki i bohaterstwa.
- Trzydzięści lat temu.
- J. STRYJKOWSKI — Dożynki w Opolu.
- P. JURIEW — Kinematografia radziecka przy pracy.
- Go widzieliśmy w Indonezji.

Z tygodnia na tydzień. — Na widowni międzynarodowej. — Sport tygodnia.

2808

## SĄD OKRĘGOWY W BYDGOSZCZY

Do rejestru spółdzielni nr 143 wpisano dnia 4 września 1947 firmę Robotniczą Spółdzielnia Wydawnicza — Prasa — z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie Oddział w Bydgoszczy. Siedzibą Oddziału jest Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 55. Członkowie odpowiadają udziałami. Działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa w duchu marksistowskim dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społecznej w Polsce, działalność wydawnicza dla udostępnienia szerokim masom taniej prasy robotniczej, literatury pięknej, popularno - naukowej i innej, popieranie twórczości literackiej, rozpowszechnianie demokratycznych gazet i czasopism tudzież innych wartościowych wydawnictw własnych i obcych. Udział wynosi 500.— zł, płatny w połowie przy przystąpieniu, reszta zaś w ciągu jednego miesiąca od daty przystąpienia. Zarząd: Leon Bielski, Stanisław Szczepański, Edmund Grzybowski, Edward Sztetner. Zastępcy: Stefan Polewka, Samuel Neftalin. Pisma do ogłoszeń: „Społem“, „Głos Ludu“, „Trybuna Robotnicza“. Zarząd składa się z 5 członków. Spółdzielnię reprezentuje dwóch członków zarządu łącznie. W skład zarządu wchodzi 2 zastępców. 2834

**Środki ochronne**  
przeciw  
gniciu ziemiaków  
poleca  
Powiatowa Spółdzielnia  
Samopomoc Chłopska  
w Warszawie, ul. Hoża  
27 sprzedaż Grzybow-  
ska 40. 2797

## CENTRALA HANDLOWA Przemysłu Elektrotechnicznego

podaje do wiadomości, że zapotrzebowanie na Lsze półrocze 1948 r. na podlegające reglamentacji

### z a r ó w k i

- należy załatwiać w sposób następujący:
- Instytucje i Urzędy Państwowe oraz Przemysł Państwowy —
  - przez swoje władze nadrzędne,
  - Przemysł i handel prywatny —
  - przez Izby Przemysłowo-Handlowe
  - Rzemiosło —
  - przez Izby Rzemieślnicze,
  - Spółdzielnie —
  - przez Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem“
  - Ludność pracująca miast —
  - przez właściwe Związki Zawodowe
  - Ludność pracująca wsi —
  - przez Państwową Centralę Handlową i „Społem“.

Przydział żarówek reglamentowanych będzie przeprowadzany przez C.H.P.E. wyłącznie na podstawie rozdzielników w organach centralnych; wszelkie zapotrzebowania indywidualne nie będą uwzględniane.

### DYREKCJA C.H.P.E.

Warszawa, ul. Puławska 29, tel. 406.90 i 406-91

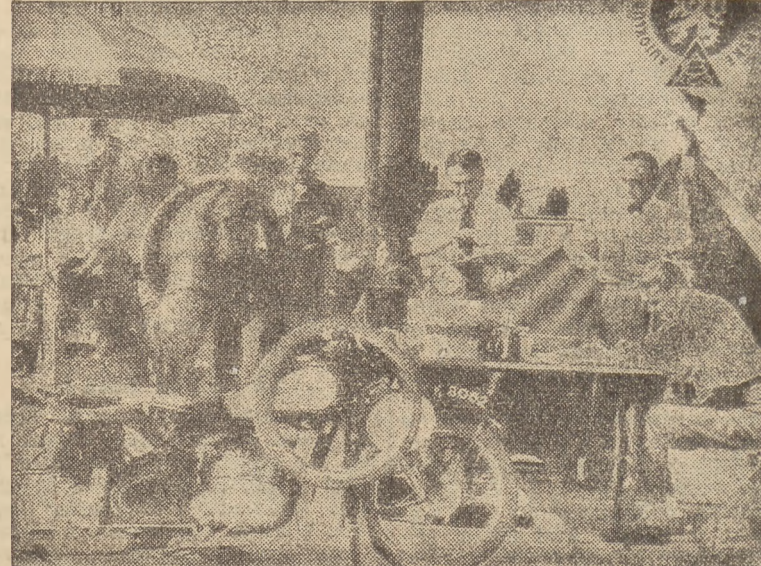
2836

# GŁOS SPORTOWY

## Refleksje z Six-Days Polacy zdali egzamin z jazdy Czesi — z organizacji

Po raz pierwszy w historii sportu motocyklowego reprezentacyjna drużyna polska wzięła udział w imprezie Six - Days. Dotychczas dwukrotnie startowali nasi zawodnicy w sześciodniówce. W 1934 r. startowali w Niemczech w Six - Days mec. Jurkowski. Nie odegrał on żadnej roli. Dwa lata później, również w Niemczech starto-

le umiemy, czy też była trasa łatwa? „Podamy trochę cyfr w odpowiedzi. Startowało w I dniu 105 zawodników, a próbie szybkości w dniu ostatnim ukończyło 64. Odpadło więc 41. Bez punktów karnych ukończyło Six - Days tylko 26 jeźdźców. Na tę Czechów, Anglików, Włochów, Szwajcerców, Holendrów, Węgrów i Austria-



Wikaryjczyk kończy V etap w Six-Days na samej tylko obręczy

wał w tej imprezie obecny prezes Polskiego Zw. Motocyklowego mgr Docha. Zdobył on wówczas brązowy medal kończąc Six - Days z 11 punktami karnymi.

Tegoroczny nasz występ w Zlinie doszedł do skutku dzięki doskonałej pracy Polskiego Związku Motocyklowego. Rzadko który związek ogólnopolski pracuje tak sprawnie i tak realnie. Występ nasz zakończył się pełnym sukcesem. Wystaliśmy narodową ekipę, złożoną z 6 osób. Team A składał się ze Stanisława Bruna, Jerzego Dąbrowskiego i Andrzeja Zymirskiego. Team B tworzyli: Jerzy Jankowski, Włodzimierz Markowski i Wikaryjczyk.

Z tych siedmiu zawodników członkowie teamów startowali na czeskich motorach „Jawa“ 250 ccm., a Urbaniak jechał na kombinowanym „Royal Enfield“ 350 ccm. Zawodnik ten nie odegrał wreszcie żadnej poważniejszej roli odpadając już w I etapie na skutek defektu młotora. Z pozostałych 6 naszych zwyciężczych reprezentantów, 2 otrzymali medale złote (Brun i Jankowski) kończąc Six-Days bez punktów karnych, i dostał medal srebrny (Zymirski) — mając 1 pkt karny i 1 otrzymał medal brązowy kończąc wyścig z 49 pkt. karnymi. Wikaryjczyk, który nazbierał ok. 200 pkt., musiał się zadowolić pamiątkową plakietką.

Dąbrowski, jadący bez punktów karnych, na skutek peknienia widelca zmuszony był wycofać się w III etapie. Gdyby nie ten wypadek, mogliśmy myśleć o zajęciu I miejsca w walce o „Srebrną Wazę“, a tak zajęliśmy III i IV, za CSR i Holandia. Za sobą jednak mamy Włochy, Szwajcarię, CSR team B, Holandię team B i Węgry, które w ostatnim etapie w ogóle zostały wyeliminowane.

Krótko mówiąc — odnieśliśmy duży sukces. Wobec tego nasuwa się pytanie: czy naprawdę umiemy jeździć, czy inni może niewie-

li umiemy, czy też była trasa łatwa? „Podamy trochę cyfr w odpowiedzi. Startowało w I dniu 105 zawodników, a próbie szybkości w dniu ostatnim ukończyło 64. Odpadło więc 41. Bez punktów karnych ukończyło Six - Days tylko 26 jeźdźców. Na tę Czechów, Anglików, Włochów, Szwajcerców, Holendrów, Węgrów i Austria-

## Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego

Wydział Personalny poszukuje od zaraz dwóch referentów kolejowych ze znajomością taryf i przepisów kolejowych. Warunki do omówienia. ZGŁASZAĆ SIĘ: Warszawa, Al. Niepodległości 163. 2799

## CENTRALA ODLEWÓW

poszukuje wykwalifikowanych maszynistów - korespondentek. Zgłaszać się Wydział Personalny, Mokotowska 12. Wymagane referencje. 2829

## OGŁOSZENIE

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego poszukuje do Wydziału Planowania techników specjalistów planowania z praktyką w przemyśle metalowym, obznajmionych z planowaniem technicznym i kosztów własnych. Zyciorysy należy składać, ul. Puławska nr 1a — pokój nr 114. 2816

## DYREKCJA Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego

Warszawa, ul. Puławska 29 podaje do wiadomości, że w związku z uruchomieniem Centrali Telefonów na Mokotowie zostały zmienione Nr Nr telefonów Dyrekcji C. H. P. E. w sposób następujący: Dawniej: 885-90 Obecnie: 406-90 „ 885-91 „ 406-91 2835

## W PIĄTEK WSZĘDZIE DO NABYCIA ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE



Wiele ilustracji, artykułów polityczno-społecznych, literackich reportaży. Dział konkursów i zagadek z nagrodami, EGZEMPLARZ ŻL 20 — stron 24

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Szpitalna 5 m. 8. Tel. 86-164 i 88-715. 2813

# OGŁOSZENIA DROBNE

### Handlowe

AAA FOTOGRAFIE artystyczne zniżkowe dla Związków Zawodowych, Wojskowych i uczelnianych wykonuje „Foto-Film“ Puławska 10, Al. Jerozolimskie 51. 341

„FOTO-HANNA“ Atelier artystyczne fotografii specjalistycznie portret dziecka Marszałkowska 108 (w podwórzu). 345

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki — Kąpno — Sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 4688

KREM „Lanol“ usuwa plagi, opalenzinę, wybiela uderzając „Kaloteknik“ W-wa, Szpitalna 6. 249

SKŁADNICA Materiałów Denitacyjnych i urządzeń A. J. WITTMAN Warszawa, Żurawia 24a m. 18. Asortyment zębów oraz wszelkie przybory stale na składzie. Prowincja za pobraniem. 246

### Mebie

TAPCZANY higieniczne bytych pracowników Kulp penberga. Wytwórnia Nowogrodzka 14. 2

MEBLE komplety, sztuki pojedyncze, tapczany, poleca Brodowski, Marszałkowska 117. 287

WYTWÓRNIA Mebli Francuskie Liszka, Poznańska 13, gotowe komplety, sztuki pojedyncze. Solidnie niedrogo. 18

### Nauka

KURSY samochodowe Zw. Zaw. Transportowców R. P. Praga, Kepna 17 telefon 7613. Przyjmuje zapisy nowych kandydatów od godz. 9 — 17. Zniżki dla członków Partii Politycznych. 4

UDZIELAM lekcji języka rosyjskiego ul. Agrykola 8. Maszczyk Zinajda. 392

KURS kroju męskiego damskiego, systema Skorskiego. Al. Jerozolimskie 43 — 31. 301

### Prace

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter“ R. S. W. „Prasa“ Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

### Zguby

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody na nazwisko Wawrzyniak Adam, stała legitymacja PPR nr 149199, legitymacja służbowa Miejski Zakł. Elektr. w Grodzisku Maz. wystawione w Grodzisku Mazowieckim. 346

UNIEWAŻNIAM się zezwolenie sprzedaży wyrobów P.M.S. wydane 10.XI.45 r. przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych nr. 108-S-45 na osobisty, kartę rejestracyjną gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej Tarczyn z piśmie z 10.XI.45 r. nr 5577-II-45 Zarząd Spółdzielni. 355

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste na nazwisko SKÓ Edmund zaświadczenie RKK Trzebnica, kartę rozpoznawczą nr 530689, legitymację PPR nr 50-640 wydaną w Trzebnicy. 324

UNIEWAŻNIAM skradzione kartę rozpoznawczą, legitymację miejską sportową PPR, ORMO, prawo jazdy na nazwisko Jenne Henryk. 350

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację partyjną wydaną przez KW PPR na nazwisko tow. Pisarka Stanisława. 351

UNIEWAŻNIAM nakaz mieszkaniowy wydany przez Starostwo Praga-Północ. Legitymację Partyjną nr 21589 na nazwisko Natalii Maciejewicz. Jagiełłowska 36 — 37. 354

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną na terenie pow. Jedrzejskiej na nazwisko Bożek Tadeusz. 362

### Poszukiwania rodzin

POSZUKUJE Władysława Augustowskiego ur. 17.VIII. 1920 r. Ostatnio przebywał w Oświęcimiu zabrany z Tomaszowa w marcu 1943 r. Walentyna Augustowska (matka) Przasnysz ul. Królewska nr 11 woj. warszawskie. 357

STUDNIARKA Stanisława ur. 25.VIII.1916 r. w Skierkowie z ojca Piotra, poszedł na wojnę w 1939 r. Do tego czasu nie wrócił, poszukuje żona Zofia Studniarek, Terespol n. Bugiem, ul. 3-go Maja 34. 363

CHŁODNICE do samochodów nowe, reperacje, wymiana Senatorska 33. 275

LAKIERNIA samochodowa wszelkich przedmiotów lakowanych. Targowa 28. 260

### Różne

CHŁODNICE do samochodów nowe, reperacje, wymiana Senatorska 33. 275

LAKIERNIA samochodowa wszelkich przedmiotów lakowanych. Targowa 28. 260

NIKLOWANIE, polerowanie metali termowo solidnie Nowy Świat 24 w podwórzu. 354

PRZYRZĄDY pomiarowe elektrotechniczne i techniczne. Silniki spalnowe, agregaty oświetleniowe, sprężarki, motory morskie, maszyny budowlane. Int. Czesław Kołodziejki Warszawa, Marszałkowska 89. 334

TAPCZANY, amerykański, fotele kółka, materace gotowe zamówienia, tanio. Wielka 2. 338

URZĄDZENIA łazienkowe, okucia, odlewy, śruby, zwoździe pociąg nowo-otwarto skład art. Techniczne - Budowlanych F. Szczepny Hoża 58. 333

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację partyjną nr 422047 wystawioną przez Komitet Powiatowy PPR Choszczyno na nazwisko Kałiskiej Bronisława. Uprasza się znaleźć o oddanie tejże do najbliższego posterunku MO. C-63

# RICHARD WRIGHT (100) SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

— Czy kiedykolwiek w przeszłości pozostawał już pan panną Dalton w towarzystwie Murzynów?  
— Nie.  
— Czy nigdy nie używał pan panny Dalton jako przynęty?  
— Bigger zdumiał się usłyszawszy jakiś głos za sobą: był to Max, który zerwał się ze swego miejsca.  
— Panie sędzio, to nie przewód sądowy. Pytania, które pan zadaje, nie mają najmniejszego związku ze śmiercią tej młodej dziewczyny.  
— Proszę pana, nasze uprawnienia są bardzo szerokie. To już Najwyższy Trybunał rozsądzi, czy te pytania miały, czy nie miały związku ze sprawą.  
— Ale takie pytania podburzają tłum.  
— Panie Max, niech pan posłucha. Żadne pytanie nie podburzy tłumy silniej, niż samo morderstwo i pan dobrze o tym wie. Może pan pytać świadków, ile wlezie, ale nie mam zamiaru tolerować pańskiego reklamiarstwa.  
— Pan Erlone nie jest podsądnym, panie sędzio.  
— Jest zamieszany w morderstwo, w dosyć. Poszukujemy zarówno sprawcy, jak przyczyn

mordu. Jeżeli pan jest zdania, że pytania mają niewłaściwą formę, proszę pytać na swoją rękę, kiedy skończyć. Ale pozwoli pan, że i ja będę pytać, jak uważam za stosowne.  
— Max ucichł. Sala również. Sędzia dreptał niespokojnie koło stołu, twarz miał czerwona i zacisnięte wargi.  
— Panie Erlone, czy dawał pan temu Murzynowi materiały, dotyczące partii komunistycznej?  
— Tak.  
— Co to były za materiały?  
— Dałem mu kilka broszur dotyczących sprawy murzyńskiej.  
— Walczących o równość białych i czarnych?  
— Tłumaczących, że...  
— Że biali i czarni są równi?  
— No tak.  
— Czy, agitując tego pijanego Murzyna, nie dowodził pan również, że ma on prawo do stosunków piciowych z białymi kobietami?  
— Nie.  
— Czy nie radził pan pannie Dalton, by mu się oddała?  
— Nie.  
— Ale podawał mu pan rękę?

— Tak.  
— Sam mu pan to zaproponował?  
— Tak i myślę, że każdy człowiek na moim miejscu...  
— Proszę się ograniczyć do odpowiadania na pytania. Nie potrzebujemy komunistycznej propagandy. A proszę, powiedz no pan, czy pan z tym Murzynem jadał?  
— No tak.  
— Zaprosił go pan?  
— Tak.  
— I panna Dalton była przy tym, kiedy go pan zaprosił, żeby usiadł razem do stołu?  
— Tak.  
— Ież to razy poprzednio jadał pan z Murzynami?  
— Nie wiem. Wiele razy.  
— Lubł pan Murzynów?  
— Nie robię różnic...  
— Ale czy pan lubi Murzynów, panie Erlone?  
— Protestuję — ryknął Max — cóż to ma u diabła za związek ze sprawą.  
— Niech się pan nie wtrąca do moich pytań — odwrusował koroner — już raz to panu zakomunikowałem. Kobieta została zdradziecko zamordowana. Świadek zapoznał ją z osobą, która ostatnia widziała ją przed zgonem. Mamy prawo ustalić, jak odnosił się świadek do tej dziewczyny i do tego Murzyna. — Tu sędzia znów zwrócił się do Jana — i, panie Erlone, czy nie namawiał pan Murzyna, żeby usiadł między panem a panną Dalton?  
— Nie, on tam już siedział.  
— Ale nie kazał mu się pan przenieść?  
— Nie.  
— Czy pan ma siostrę?  
— No mam.

— Gdzie ona przebywała?  
— W Nowym Jorku.  
— Meżatka?  
— Nie.  
— Czy zgodziłby się pan, żeby zaślubiła Murzyna?  
— Nie mieszam się do jej spraw.  
— Czy nie proponował pan temu pijanemu Murzynowi, żeby pana nazywał Janem zamiast panem Erlone?  
— Tak, ale...  
— Proszę się ograniczyć do odpowiedzi na pytania.  
— Ale panie sędzio, pan mi insynuuje...  
— Staram się odgadnąć motyw zamordowania niewinnej dziewczyny.  
— Bynajmniej. Pan się stara zożydzić rasę ludzką i partię polityczną.  
— Nie trzeba nam pana stwierdzeń. A proszę, czy panna Dalton była w stanie pożegnać pana, kiedy ją pan zostawił z tym pijanym Murzynem?  
— Owszem, powiedziała mi do widzenia.  
— A ileż to pan jej dał spirytualiów tego wieczora?  
— Nie wiem...  
— Niewiele pan pamięta z wydarzeń tej nocy, co?  
— Mówię wszystko, co pamiętam.  
— Wszystko, co pan wie?  
— Tak.  
— A czy możliwe, żeby pan tyłu rzeczy nie pamiętał?  
— Mówię wszystko, co pamiętam.  
— Może pan był zanadto pijany, żeby sobie za wszystkiego zdawać sprawę?  
— Nie.